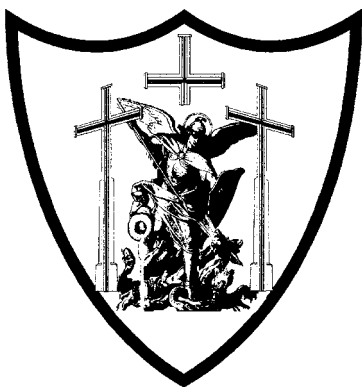




ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

3-9 kwietnia 2025 r., nr 1354

25 lat Towarzystwa Przyjaźni Krotoszyn-Mejszagoła

Wiele dróg, jeden cel

Partnerstwo i współpraca pomiędzy miastami to coś więcej niż tylko oficjalne porozumienia – to budowanie mostów między kulturami, wzajemna pomoc i wsparcie, a także umacnianie więzi między ludźmi, oddalonymi od siebie kilometrami, ale jakże bliskimi duchowo. Taka nierozzerwalna więź połączyła przed ćwierćwieczem Krotoszyn (Polska) i Mejszagołę (rejon wileński).

A wszystko zaczęło się w lipcu 1991 roku – wtedy to Rada Miasta Krotoszyna podjęła uchwałę o nawiązaniu współpracy partnerskiej z Mejszagołą, a następnie na kanwie tej współpracy powstało Towarzystwo Przyjaźni Krotoszyn-Mejszagoła. Na jego czele od lat stoi nieustrudzony prezes Tadeusz Stachurski.

Historia tej współpracy to opowieść o ludziach, którzy z potrzeby serca wyciągnęli pomocną dłoń, nie oczekując niczego w zamian. To także dowód na to, że prawdziwa solidarność potrafi przetrwać próbę czasu i zaowocować czymś więcej niż tylko chwilowym wsparciem – staje się fundamentem trwałej przyjaźni i wzajemnej odpowiedzialności. Jakie owoce przyniosła dotychczasowa współpraca i jakie plany rysują się na przyszłość? O tym wszystkim dyskutowano podczas

uroczystych obchodów jubileuszowych, które odbyły się 29 marca. W skład delegacji z Mejszagoły weszli: wicemer rejonu wileńskiego Edyta Tamošiūnaitė, dyrektorka Gimnazjum im. Ks. Józefa Obremskiego Wioletta Brodowska, starosta Andrzej Adomaitis i zespół wokalny „Mejszagolanki” z kierowniczką Jasią Mackiewicz.

Życzenia i gratulacje przeplatały się ze wspomnieniami, których nabierało się dość sporo. Od początków, kiedy to na prośbę ks. Józefa Obremskiego przywieziono drzwi do kościoła, poprzez kolonie dla dzieci i młodzieży ten barwny kołacz współpracy tworzą wspólne inicjatywy, spotkania pełne ciepła oraz wzajemnej inspiracji, które scalają społeczność Krotoszyna i Mejszagoły. Tadeusz Stachurski w swoim przemówieniu wspominał

Dokończenie na s. 7



Niebowskazy

ŻADEN ANIOŁ NIE POMÓGŁ

Gdy umierał na krzyżu
cud się nie zdarzył
żaden anioł nie pomógł
deszcz nie obmył głowy
piorun się zagapił gdzie indziej uderzył
zaradna Matka Boska
z cudem nie zdążyła
wierzyć to znaczy ufać kiedy cudów nie ma
cud chce jak najlepiej
a utrudnia wiarę

Ks. Jan Twardowski

Kanonizacje i beatyfikacje

Kościół będzie miał nowych świętych i błogosławionych



FOT. PIXABAY/PAPANNON

28 marca 2025 r. Ojciec Święty upoważnił Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych do promulgowania dekretów dotyczących cudów do kanonizacji i beatyfikacji – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Jeden z dekretów dotyczy cudu przypisywanego wstawiennictwu bł. Marii z Góry Karmel (ur. Carmen Elena Rendiles Martínez), założycielki Zgromadzenia Służebnic Jezusa, która urodziła się 11 sierpnia 1903 r. w Caracas jako trzecie z siedmiorga

dzieci w głęboko religijnej rodzinie. Proces beatyfikacyjny założycielki rozpoczął się w 1995 r. 5 lipca 2012 r. Benedykt XVI zatwierdził dekret o heroicznosci jej cnót, a 18 grudnia 2017 r. Franciszek Dokończenie na s. 20

Początek zbrodni katyńskiej

3 kwietnia 1940 roku w lesie katyńskim rozpoczęły się masowe egzekucje polskich jeńców uwięzionych przez Sowieców po 17 września 1939 roku. Pierwsze transporty śmierci ruszyły do Katynia z obozu w Kozielsku. Wiosną 1940 roku NKWD wymordowało w sumie prawie 22 tys. obywateli polskich. Zabijano ich strzałem w tył głowy i grzebano w zbiorowych mogiłach.

Po sowieckiej agresji na Polskę 17 września 1939 roku w niewoli znalazło się około 250 tys. polskich jeńców – żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych. Jesienią prawie 15 tys. oficerów i policjantów skoncentrowano w trzech obozach specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Nie były to jednak jedyne miejsca, w których uwięziono Polaków.

Dokończenie na s. 21



FOT. LUKASZ BŁASIKIEWICZ/KANCELARIA SEJMU RP

Maksyma tygodnia:

„Nie ten jest mądry, kto wiele spraw umie, lecz kto złe od dobrego rozeznac rozumie.”

Mikołaj Rej

3 MAJA 2025 r. PARADA POLSKOŚCI W WILNIE



Związek Polaków na Litwie zaprasza Rodaków do udziału w tradycyjnej świątecznej paradzie. Uroczystym pochodem w sobotę, 3 maja br., uczymy Święto 2 maja, Dzień Polonii i Polaków za Granicą oraz kolejną rocznicę Konstytucji 3 Maja.

- 10:00 – udział w cyklu świąt Konstytucji 3 Maja organizowanych przez Ambasadę RP na cmentarzu na Rossie;
- 11:30 – zbiórka przy Sejmie, ustawienie szyków Parady;
- 12:00 – Parada Polskości wyruszy głównymi ulicami Wilna do Ostrej Bramy;
- 14:00 – Msza święta przed obrazem Matki Bożej Miłosierdzia.

Drodzy Rodacy, połączmy się 3 maja 2025 r. w Paradzie Polskości, bądźmy razem, zademonstrujemy swoją jedność, solidarność i polskość!

Prosimy o zabranie ze sobą biało-czerwonych atrybutów, identyfikujących szyldów i logo organizacji polskich, szkół, przedszkoli i zespołów artystycznych.

Kolejny sprawdzian jedności

Z nastaniem nowego roku rozpoczął się nowy etap akcji obywatelskiej o przelew 1,2 proc. od podatku dochodowego na konto organizacji społecznych.

Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie stanowi największą i najprężniej działającą strukturę w Związku Polaków na Litwie. Już od 35 lat zastrzeżenie cieszy się największym zaufaniem i poparciem nie tylko w rejonie, lecz wśród rodaków w innych oddziałach Wileńszczyzny. Oczywiście, taki stan rzeczy cieszy nie wszystkich. Niezależność finansowa, którą uzyskuje oddział, a dzięki temu może rozwijać swą działalność, w tym też wspierając inne oddziały i polskie organizacje społeczne, staje się ostatnio solą w oku wielu przeciwników jedności i solidarności polskiego społeczeństwa na Litwie.

Spróbujmy zatem zastanowić się nad kwestią: dlaczego warto przekazać 1,2 proc. na rzecz Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL?

Tak więc ponad połowę otrzymanych środków finansowych wykorzystano na pilne potrzeby rodaków w różnych zakątkach Wileńszczyzny: remonty kościołów, wsparcie festynów, imprezy kulturalne, historyczno-patriotyczne, młodzieżowe i sportowe i wiele innych. Dzięki temu każdy, kto wsparł oddział finansowo, był pewien, że pieniądze nie zostały zmarnowane, lecz przyniosły dobry wynik końcowy.

Akcja przelewu 1,2 proc. od podatku ma nie tylko duże znaczenie materialne. Jest ona również ważna dla społeczności polskiej jako sprawdzian i demonstracja jedności i solidarności nas – Polaków na Litwie.

Właśnie taką ogromną jedność i determinację pokazaliśmy 23 marca w Wilnie, podczas trzytysięcznej manifestacji w obronie oświaty mniejszości narodowych na Litwie. W ciągu ostatnich 30 lat niepodległości szkoła na Litwie przeżywa zatrząsienie różnych zmian, w różnym kierunku, które nie są wcale korzystne. Przed polskim szkolnictwem stoją bardzo poważne wyzwania.

Wspierajmy nasze polskie organizacje i tym samym pokażmy naszym oponentom, że jesteśmy silni jednością i mądrym podejściem do tej sprawy!

Drodzy Rodacy!

Serdecznie dziękujemy za dotychczasowe wsparcie oraz zwracamy się z uprzejmą prośbą w terminie **od 1 stycznia do 2 maja 2025 roku** o przekazanie 1,2 proc. od wpłaconego w 2024 r. podatku dochodowego do Państwowej Inspekcji Podatkowej. Zwracamy jednak uwagę, że wraz z podaniem ma być również złożona deklaracja podatkowa (GMP311), w przeciwnym wypadku podanie zostanie odrzucone.

Otrzymane z Inspekcji Podatkowej pieniądze będą skierowane na rozwój oświaty i kultury polskiej na Wileńszczyźnie, na wsparcie Rodaków i parafii na całej Litwie, umożliwiając zwiększenie ilości i jakości imprez oświatowych, kulturalnych, młodzieżowych, sportowych organizowanych przez Związek Polaków na Litwie jak też wspólnie z innymi polskimi organizacjami.

Ze słowami serdecznego podziękowania i szacunku

Prezes ZPL

Waldemar Tomaszewski

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY WAM ZA ZAUFANIE I OFIARNOŚĆ,
KTÓRE NAJDOBITNIEJ ŚWIADCZĄ O SOLIDARNOŚCI
POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA NA LITWIE,
Z CZEGO JAKO POLACY MOŻEMY BYĆ DUMNI**

**REKWIZYTY WILEŃSKIEGO REJONOWEGO ODDZIAŁU
ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE:**

- Lietuvos lenkų sąjungos Vilniaus rajono skyrius
- Įmonės kodas: 186485331
- Parama 1,2 proc.

Fasching – weg, Ramadan kommt



Zapusty (albo der Fasching po niemiecku) hucznie były od dawien dawna fetowane w całych Niemczech. Tradycja ma wiekowe korzenie, dotrwała do naszych dni, ale właśnie się kończy. Media nad Renem i Łabą donoszą, że wiele miast w Niemczech, gdzie odbywały się tradycyjne, huczne i wielobarwne karnawały (które przyciągały dziesiątki tysięcy uczestników), rezygnuje z tradycji. Odwołują karnawały. Dlaczego, pytamy nie tylko z ciekawości. Bo policja nie jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwa, brzmi odpowiedź.

W połowie lat 90-tych zeszłego stulecia, gdy akurat studiowałem na Uniwersytecie w Mainz, miałem okazję zabawić się na słynnym, jednym z największych w Niemczech, Mogunckim Karnawale. Doskonale pamiętam to wydarzenie, ponieważ zachwyliło mnie wtedy swym rozmachem, atmosferą, wielobarwnością, świątecznym rozgardziaszem tłumów. Zgodnie z tradycją każdy do każdego mógł podejść z odpowiednim zawołaniem (słów już nie pamiętam) i wykonać tzw. „niedźwiadka”, czyli uściskać się radośnie i serdecznie, mimo że uściskanego nigdy wcześniej w życiu nie spotkał. Takie były czasy, taka atmosfera, takie poczucie bezpieczeństwa.

Było też, jak już wspominałem, hucznie, wesoło, różnobarwnie i na bogato. Przez miasto ciągnęły niekończące się korowody odświętnie przebranych, wymalowanych cudacznie przedstawicieli różnych instytucji, firm, wspólnot, parafii, a nawet partii politycznych. Te ostatnie – jak pamiętam – na specjalnych platformach samochodowych ciągnęły ogromne kukły z podobiznami swych liderów – prześmiewcze, alegoryczne, zabawne. Z platform pod dzwinki hucznej karnawałowej muzyki syptały się w kierunku zebranego na poboczach ulic tysięcznego tłumu stodołyce jako cukierki, czekoladowe batoniki, gumy do żucia, czy drobne prezenciki lub maskotki. Tłum starał się prezenty wyłapać w locie. Te, które spadły na ziemię, stały się obiektem wesołej rywalizacji pomiędzy chętnymi na darmowe upominki. Wszystko jednak było na wesoło, życzliwie, kulturalnie. Kolumny korowodowe maszerowały godzinami, zadziwiając widzów swą oryginalnością, wystrojem, pomysłowym przebieraństwem. Po zakończeniu przemarszu muzyka nie cichła, a gapie nie zniknęły z ulic, tylko wszyscy tłumnie udawali się do pobliskich kawiarenek, barów,

knajp, restauracji, gdzie przy dobrej niemieckiej kiebasce oraz kuflu piwa świętowali do późnych godzin wieczornych. Sielanka, beztroskość, zabawa, słowem, jakby powiedział Wieszczy: „Tańce, hulanka, swawola”. Tak to zapamiętałem.

Teraz to wszystko nagle znikło. Zostało wykasowane z krajobrazów niemieckich miast, których władze masowo karnawałowe zabawy odwołują. Powodem jest bezpieczeństwo, a raczej jego brak. Policja uważa się, że nie ma tylu betonowych banerów, by ogrodzić uczestników karnawałowych zabaw od potencjalnych zamachowców, którzy z krzykiem Allah Akbar zwykli rozpędzonymi pojazdami wbijać się w tłum, by zabijać, siać strach i panikę. Ale też wpędzać w kosza policję i władze lokalne, które muszą wydawać miliony „oiro”, by upilnować porządku na masowych imprezach. W tym roku z ostatnich karnawałów zrezygnowały m. in. Monachium, Norymberga czy Kumpfen. Nie wiem jak było w Mainz, ale ogólne statystyki pokazują tendencję generalną: masowe zabawy i imprezy związane ze świętami chrześcijańskimi są coraz mniej ludne. Narzekają z tego powodu, dla przykładu, sprzedawcy tradycyjnych jarmarków bożonarodzeniowych. Po prostu z roku na rok mają coraz mniej klientów, którzy – mimo szczelnej ochrony jarmarków przez policję i antyterrorystów – boją się przychodzić do ulubionych straganów, by wypić grzańca z cynamonem i anyżem, zakąsić „wurlem”, pobiesiadować ze znajomymi i przyjaciółmi. Wolą pozostać w domu i nie narażać się niepotrzebnie.

Zapewnienia władz, że zrobią wszystko, abyśmy mogli nadal żyć swym dotychczasowym życiem, nikogo już nie przekonują. Przecież nie dalej jak kilka tygodni temu policja nie dała rady, by zapewnić bezpieczeństwo zwykłym przechodniom w Monachium, których rozjechał samochodem fanatyczny islamista. Stało się to dosłownie w przededniu Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (cóż za perfidna profanacja tego słowa w tej sytuacji), którą – można domniemywać – niemiecka Polizei i służby bezpieczeństwa starały się strzec jak własnego oka w głowie. Przecież na konferencję zjeżdża się elita elit współczesnej Europy i świata, by dyskutować o bezpieczeństwie właśnie. Dyskutowali o światowym bezpieczeństwie, a na ulicach własnych miast nie są w stanie zabezpieczyć tego dziś już mocno deficytowego stanu. O jakich jarmarkach może więc być mowa.

Jaka jest skala problemu, dowiodła ostatnio też chępiąca się swą potęgą Francja, gdy latem zeszłego roku organizowała Igrzyska Olimpijskie. Do ostatnich niemal dni i tygodni nie było wiadome, czy otwarcie Igrzysk uda się przeprowadzić w stolicy kraju, a ściślej w jej centrum na promenadzie Sekwany, czy może jednak trzeba będzie z tego zrezygnować i przenieść ceremonię na obiekt zamknięty, czyli

na stadion. Francuskie władze do ostatku trzymały w napięciu i niepewności światową opinię publiczną w tej sprawie i nie dlatego bynajmniej, że chciały zachować jakąś intrygę, niespodziankę, tylko dlatego, że nie wiedziały, czy terroryści spod znaku Proroka pozwolą im na to. Czy alert bezpieczeństwa na godzinę „W” będzie pomarańczowy, czerwony czy może bordowy. Innymi słowy czy służby będą w stanie zagwarantować jako takie bezpieczeństwo. Ostatecznie po zmobilizowaniu 100 tysięcy policjantów z całej Francji i innych krajów, zastosowaniu najnowocześniejszych technik bezpieczeństwa łącznie z użyciem sztucznej inteligencji otwarcie udało się przeprowadzić na promenadzie. Co za ulga. Uff, cała Republika odetchnęła, że honor Francji udało się uratować. Po wszystkim, a więc po żenującym, kiczowatym w wielu miejscach spektaklu otwarcia, prezydent Emmanuel Macron mógł napisać na platformie „X” z dumą: „To jest Francja”, z której wyparowała elegancja, chciałoby się dopisać.

Ale wróćmy do głównego wątku komentarza. Publicysta Grzegorz Górny trafnie zauważa, że wypieraniu z europejskich miast tradycyjnych, opartych na chrześcijaństwie, wydarzeń świątecznych towarzyszy inny proceder. Na ich miejsce gwałtownie się wdzierają inne wydarzenia, inne oprawy świąteczne związane ze świętami muzułmańskimi. W tym roku akurat muzułmański post ramadan w dużym stopniu czasowo pokrywa się z chrześcijańskim Wielkim Postem. Ale na ulicach europejskich metropolii, jak chociażby w Londynie, nigdzie już nie ujrzymy chrześcijańskich atrybutów największego święta wyznawców Chrystusa. Pełno za to jest tych atrybutów związanych z ramadanem. Na reprezentacyjnej Coventry Street rozbiły się „światła ramadanu”, a na Leicester Square zainstalowano specjalne świetlne efekty symbolizujące „ducha ramadanu”. W dużych supermarketach wiszą reklamy zapowiadające święta. Nie, nie, nie o Wielkanoc chodzi, rzecz jasna. Reklamy pytają: „Czy jesteś gotowy na ramadan?”. Domy towarowe jak Harrod's ofiarują na swoich stronach internetowych kolacje na Iftar tzn. bankiety po zachodzie słońca przerywające islamski post. Sieci fast foodów oferują specjalne zniżki na tę okazję. Politycy angielscy, i nie tylko rzecz jasna, na wyprzódki wręcz czołobitnie składają życzenia muzułmanom z okazji ich święta, które tak ubogaciło duchowo i kulturowo ich kraj. Chrześcijanom czy składają życzenia, pewnie Państwo się pociekawia. Nawet choinki czy szopki wystawić nie pozwolą, a i samego słowa Boże Narodzenie zakażą, tak gorliwie wypierają się swej tożsamości oraz wiary ojców. Kuglarskie zachodnie elity czują tchórzliwie, komu przyszedł czas kłaniać się... Precz zatem z karnawałem, bo ramadan nadchodzi...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Aplikacja informacyjna pomoże mieszkańcom w przypadkach zagrożenia

Aplikacja stworzona na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy poinformuje, co powinno znaleźć się w „torbie awaryjnej”, wyjaśni, co robić w razie alarmu przeciwlotniczego i wskaże gdzie znajduje się najbliższy schron. Aplikacja LT72 została przygotowana w trzech wersjach językowych (litewskiej, angielskiej i rosyjskiej). Zawarto w niej instrukcje dotyczące postępowania zarówno w sytuacji zagrożenia militarnego, jak klęsk żywiołowych, awarii nuklearnej czy innych zagrożeń. Aplikacja ma działać również w przypadku braku internetu. Badania wykazały, że 52 proc. mieszkańców Litwy orientuje się, co robić w razie sytuacji alarmowej, a 53 proc. zgromadziło niezbędne trzydniowe zapasy.



Apel 16 państw o przestrzeganie zasady „nieszkodzenia spójności”



16 państw członkowskich zaapelowo do Komisji Europejskiej o utrzymanie funduszy dla regionów w kolejnej perspektywie budżetowej na co najmniej takim samym poziomie jak w obecnym budżecie. W ich ocenie przygotowując nowy budżet, KE powinna przestrzegać zasady „nieszkodzenia spójności”. Z inicjatywą apelu wyszła Rumunia. Poparty go: Bułgaria, Cypr, Czechy, Estonia, Grecja, Hiszpania, Chorwacja, Węgry, Włochy, Litwa, Łotwa, Malta, Portugalia, Słowenia i Słowacja. Chociaż Polska z uwagi na sprawowane obecnie w Radzie UE przewodnictwo nie podpisała się pod apelem, to – jak podało źródło unijne – Warszawa popiera jego zapisy. Komisja Europejska przedstawi projekt nowego budżetu latem. Wówczas kraje członkowskie rozpoczną negocjacje budżetowe; wieloletnie ramy finansowe zostaną przyjęte przez stolicę jedynymyślnie.

Stopa bezrobocia w strefie euro wyniosła 6,1 proc. w lutym, w porównaniu do 6,6 proc. na Litwie

Stopa bezrobocia w strefie euro w lutym wyniosła 6,1 proc., a w całej Unii Europejskiej (UE) – 5,7 proc., co oznacza wzrost o 0,1 proc. w porównaniu ze styczniem tego roku. Na Litwie stopa bezrobocia w lutym wyniosła 6,6 proc., tyle samo co w styczniu 2025 r.



ELTA / ŽYGIMANTAS GEDVILA

Według Eurostatu liczba bezrobotnych w 20 krajach strefy euro wyniosła w lutym około 10,58 mln. W porównaniu ze styczniem 2025 r. jest to spadek o 70 000 osób. Jednocześnie w lutym w strefie euro było o 643 000 mniej bezrobotnych w porównaniu z lutym 2024 roku.

Jednocześnie w całej UE w lutym było 12,68 mln bezrobotnych. W porównaniu ze styczniem 2025 r. liczba bezrobotnych w UE spadła o 131 000, a w porównaniu z lutym 2024 r. o 643 000.

Na Litwie w lutym było 102 000 bezrobotnych, o 3 000 mniej niż w styczniu, ale o 14 000 mniej niż w lutym 2024 r., kiedy było ich 116 000.

Bezrobocie pozostaje najwyższe w Hiszpanii (10,4 proc.), a najniższe w Polsce (2,6 proc.).

Krewni socjaldemokratów zatrudnieni do pracy w Sejmie: politycy zaprzeczają, że mogły mieć na to wpływ więzy rodzinne



ELTA / ŽYGIMANTAS GEDVILA

Krewni socjaldemokratów zajmują różne stanowiska polityczne w Sejmie, donosi portal informacyjny Delfi. Politycy zaprzeczają jednak, że ich powiązania rodzinne z niektórymi socjaldemokratami wpłynęły na rekrutację krewnych ich kolegów.

W tym samym czasie Dalia Šadžiuvienė, żona ministra finansów Šadžiusa, od 3 marca tego roku jest urzędniczką grupy w Sejmie. R. Motuzas, starszy frakcji LSDP, zapewnił, że jej rekrutacja nie ma nic wspólnego z ministrem Šadžiusem. Według niego stanowisko sprawozdawcy grupy jest stanowiskiem osobistego zaufania politycznego, wynagrodzenie jest niskie i trudno jest znaleźć chętnych do pracy na takim stanowisku – nie wszystkie z 6 stanowisk zostały jeszcze obsadzone.

W międzyczasie córka posła Motuzasa, Raminta Motuzaitė, pracuje jako doradca w Departamencie ds. spraw publicznych Sejmu.

Dzień Teatru w Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczykach

Z pasją i sercem

26 marca w naszym gimnazjum mieliśmy wyjątkową okazję, by świętować moc teatru – miejsca, gdzie spotykają się wyobraźnia, emocje i sztuka. To dzień, w którym pokazujemy, jak wielką rolę odgrywają w naszym życiu kreatywność, wyrażanie siebie oraz współpraca.

Teatr to nie tylko scena i aktorzy. To przestrzeń, w której możemy wyjść poza codzienność, spojrzeć na świat z innej perspektywy i poczuć, że nasze emocje i pomysły mają wartość. Każdy występ, każda rola, każdy gest to forma komunikacji, która nie potrzebuje wiele słów, by dotrzeć do serca i umysłu. Podczas obchodów Dnia Teatru obejrzeliśmy występy przygotowane przez naszych uczniów. Włożyli w nie wiele pracy, pasji i serca, a dzięki temu mogli podzielić się swoją twórczością z widownią. Inicjatorką i koordynatorką wydarzenia była Grażyna Czereszniowaja. Uroczystość rozpoczął występ klasy 5. Członkowie szkolnego teatryku „Acting and Dance Music Theatre” zaprezentowali bajkę „Snow White” w języku angielskim. Przed-



stawienie przygotowała nauczycielka Grażyna Czereszniowaja. Po występie klasy 5. na scenę wyszły klasy początkowe. Klasa 1. przedstawiła „Zabawę piratów”, klasa 2. zaprezentowała „Igraszki elfów”, klasa 3. wystąpiła z utworami „Szóstka – oszustka” Jana Brzechwy oraz „Ptasie radio” Juliana Tuwima, a klasa 4. zarecytowała wiersze „W pogoni za kwadratem” Marii Terlikowskiej oraz „Lis i kozioł” Adama Mickiewicza. Uczniów do występu przygotowała Elwira Ajauskaitė. Na zakończenie święta klasy 6. i

7. zaprezentowały bajkę „Legenda o warszawskim Bazylišku”, przygotowaną pod opieką nauczycielki Andżeli Aidukienė. Organizatorzy przedsięwzięcia wyrazili nadzieję, że przedstawienia dostarczyły wiele radości i wzruszeń.

Na zakończenie imprezy dyrektorka Katarzyna Macuk serdecznie podziękowała wszystkim uczniom za zaangażowanie, nauczycielom za wsparcie oraz widowni za obecność i ciepłe przyjęcie.

*Grażyna Czereszniowaja,
nauczycielka metodyk języka
angielskiego*

„Matematyka w akcji – tydzień pełen wyzwań i zabawy”



„Matematyka w akcji – tydzień pełen wyzwań i zabawy” W dniach 17–21 marca w Gimnazjum imienia Juliusza Słowackiego w Bezdanach odbył się matematyczny projekt edukacyjny „Początkujący znawca matematyki”. W wydarzeniu wzięły udział klasy początkowe oraz grupa przygotowawcza.

Celem projektu było rozwijanie zainteresowań matematycznych uczniów oraz pokazanie, że matematyka może być nie tylko nauką, ale także świetną zabawą. Każdy dzień tygodnia miał inny temat przewodni:

Poniedziałek – „Matematyka po angielsku” – uczniowie poznawali

podstawowe terminy matematyczne w języku angielskim, co pozwoliło im połączyć naukę przedmiotu z doskonaleniem umiejętności językowych.

Wtorek – „Mała olimpiada matematyczna” – uczniowie rywalizowali w rozwiązywaniu zagadek i łamigłówek matematycznych, sprawdzając swoje umiejętności w logicznym myśleniu.

Środa – „Cyfrolandia – świat złożony z cyfr” – uczniowie przygotowywali kreatywne prace plastyczne, w których cyfry i liczby odgrywały główną rolę.

Czwartek – „Kangur matematyczny” – uczniowie wzięli udział w międzynarodowym konkursie matematycznym „Kangur”, mierząc się

z interesującymi i wymagającymi zadaniami.

Piątek – „Gotowanie z matematyką” oraz podsumowanie projektu – uczniowie uczyli się, jak matematyka przydaje się w kuchni, odmierzając składniki i obliczając proporcje, a na zakończenie tygodnia podsumowano cały projekt i wręczono nagrody.

Projekt „Początkujący znawca matematyki” dostarczył uczniom wiele radości, a jednocześnie pomógł im zrozumieć, że matematyka jest obecna w każdej dziedzinie życia. Dziękujemy wszystkim nauczycielom i uczniom za zaangażowanie oraz udział w wydarzeniu!

*Ludmiła Łatyszewicz,
nauczycielka klas
początkowych*

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Rekolekcje wielkopostne w Rudominie

W dniach 4 – 5 kwietnia w kościele pw. MB Dobrej Rady w Rudominie odbędą się rekolekcje wielkopostne, które będzie prowadzić ks. Robert Wojczan z parafii pw. Odnalezienia Krzyża w Kalwarii Wileńskiej. W piątek, 4 kwietnia od godz. 17.00 księża goście będą spowiadali wiernych. O godz. 18.00 będzie celebrowana Msza św. z nauką rekolekcyjną. W sobotę, 5 kwietnia, o godz. 8.00 księża będą spowiadali, o godz. 8.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

Rekolekcje to czas zastanowienia się nad sobą, nad własnym życiem, czas lekcji i nauk, kiedy wierni uczą się roztropności, mądrości ducha i stają się lepsi.

Z okazji Światowego Dnia Ziemi

20 marca z okazji Światowego Dnia Ziemi Młodzieżowe Centrum Turystyki i Rekreacji w Trokach, starostwo trockie i Nadleśnictwo Trockie zorganizowali imprezę pt. „Odkryj świat ptaków”. Rozpoczęła się ona marszem „ścieżką młodzieżową”, podczas którego jej uczestnicy zbierali do worków śmiecie. Mieli też możliwość słuchania świergotu ptaków.



Starościna trocka Vilma Puišienė skierowała ciepłe słowa i podziękowania pod adresem uczestników marszu, którzy niewątpliwie są miłośnikami przyrody. Leśnik Vytautas Staišius opowiedział o robeniu szpakówek. Była też wiktoryna pt. „Świat ptaków. Ile wiesz?”. Następnie uczestnicy imprezy wraz z leśniczym zawiesili szpakówki, w których zamieszkają nietoperze, szpaki, jerzyki, sikorki.

Znów czynna pijalnia w Warnikach

ZSA „Trakų vandenys” poinformowało, że znów, po okresie zimowym można pić wodę mineralną w pijalni w Warnikach. Zalety picia wody mineralnej – to mocniejsze kości, poprawa wydolności fizycznej, zdrowa i piękna skóra, lepsza koncentracja i zdolności umysłowe, stabilizacja poziomu cukru we krwi. Warto przypomnieć, że przy pijalni jest kapliczka Matki Boskiej Trockiej – Opiekunki Litwy.

Samochód elektryczny dla Centrum Opieki Zdrowotnej

27 marca w ramach realizacji projektu „Wyposażenie ekipy mobilnej Trockiego Centrum Opieki Zdrowotnej i środka transportu” przekazano dla Centrum Opieki Zdrowotnej w Trokach nowy, elektryczny samochód. Jest on potrzebny dla usprawnienia okazywanych usług medycznych dla pacjentów mieszkających na wsi.

Dekoracyjne jajka upiększą Szyrwinty

Centrum Kultury w Szyrwintach zaprasza organizacje, stowarzyszenia, instytucje, pojedynczych twórców do udziału w upiększeniu alei Ignasa Šeinusa dekoracyjnymi jajkami wysokości od 1 metra. Chętni do udziału w tym przedsięwzięciu twórczym muszą zarejestrować się pocztą elektroniczną registracijakc@gmail.com lub telefonicznie - +370 60564 045.

Imprezy w rejonie szyrwincim

5 kwietnia w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 14.00 odbędą się 35 zawody harmonistów – zarówno dzieci jak i dorosłych – regionu augsztockiego pt. „Harmonia Antanasa”. Gościnnie wystąpi kapela „Susiedai” z rej. poniewieskiego. Imprezę poprowadzi Dariusz Mockevičius.

12 kwietnia w Szyrwincim Centrum Kultury o godz. 16.00 z okazji Roku M. K. Čiurlionisa z koncertem wystąpi Orkiestra Symfoniczna Litewskiej Akademii Muzyki i Teatru pod batutą Martynasa Staškusa. Zabrzmiały utwory Mykolas Konstantinas Čiurlionis, Carla Reinecke, Lukasa Butkusa. Orkiestra LAMT jest jedną z najstarszych orkiestr na Litwie: powstała w 1953 r.

Do 29 kwietnia w Centrum Kultury w Szyrwintach można oglądać wystawę prac twórców ludowych i rękodzielników z okazji 550-lecia miasta.

Komedia w Podbrodziu

3 kwietnia w Centrum Kultury w Podbrodziu o godz. 18.00 odbędzie się pokaz komedii litewskiej „Legendarne legendy. Felicita”. Film ukazuje różne perypetie legendarnych postaci Orestasa (Aistis Mickevičius) i Džildy (Ineta Stasiulytė), którzy jadą do Włoch na festiwal do San Remo wraz z dziennikarzem, relacjonującym ich podróż.

Jan Lewicki



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Głosami socjaldemokratów z programu sesji Sejmu RL wykreślono projekt noweli ustawy o mniejszościach narodowych

W litewskim Sejmie bez zmian – podczas głosowania 20 marca z programu prac sesji wiosennej parlamentu został wykreślony projekt noweli do ustawy o mniejszościach narodowych autorstwa posłów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin.

Janusz

Sejmowa większość nawet nie dopuszcza do czytania projektu ustawy o mniejszościach narodowych w Sejmie. To przejaw niespotykanej arogancji i pogwałcenie praw obywatelskich, a także umów i prawa międzynarodowego.

Andrzej

W listopadzie ustępujący Sejm przyjął bezwartościową ustawę o mniejszościach narodowych, którą jest „pusta jak wyduszką”. Dokument, na który przedstawiciele mniejszości narodowych na Litwie czekali od 14 lat, spotkał się z krytyką i rozczarowaniem ze strony polskiej społeczności, gdyż ustawa ta nie rozwiązuje zasadniczych problemów. Dlatego posłowie AWPL-ZChR przygotowali poprawki ratujące ten dokument. Ale jak widać, nie ma woli politycznej, by sprawę rozwiązać jak należy, zgodnie z poszanowaniem obywateli oraz w zgodzie z konwencjami.

Ryszard

Już ponad trzydzieści lat minęło od podpisania Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, a państwo litewskie nadal nie przestrzega wielu zapisów i w oczywisty sposób dyskryminuje Polaków na Litwie.

Marcin

Widać, że lituwiści politycy nie szanują mniejszości narodowych i pogrywają nimi według własnych reguł.

Darek

Brawo AWPL-ZChR za konsekwencję i determinację.

Albert

Socjaldemokraci na Litwie od zawsze wykazywali postawy, które można określić jako antypolskie. Ich decyzje, często szkodliwe dla polskiej mniejszości, były przyjmowane z niepokojącą pewnością siebie i uśmiechem na twarzy. Wydaje się, że priorytetem tych ugrupowań nie jest budowanie równości czy poszanowanie dla różnorodności kulturowej, lecz realizacja własnych interesów kosztem mniejszości polskiej. Taka postawa nie tylko podważa fundamenty demokratycznego społeczeństwa, ale również zagraża stabilności relacji między narodami, które powinny opierać się na współpracy i wzajemnym szacunku. W obliczu takich działań niezbędne jest, aby głos Polaków na Litwie był słyszalny i aby ich prawa były należycie respektowane.

Tomasz

To właśnie ci socjaldemokraci, którzy przed wyborami tak głośno manifestowali swoją rzekomą tolerancję wobec mniejszości polskiej, teraz ujawniają swoje prawdziwe oblicze. Gdzie jest ta otwartość, którą tak chętnie deklarowali? W dzisiejszych realiach widzimy ich jednoznaczną postawę – wszyscy socjaldemokraci sprzeciwiają się nowej ustawie dla mniejszości narodowych.

Zbigniew

To hipokryzja w czystej postaci! W obliczu realnych potrzeb mniejszości narodowych socjaldemokraci zamiast podejmować konkretne działania oferują jedynie puste słowa i polityczne zagrywki. Oszukiwali nas 30, 20 lat temu i oszukują także teraz! Przed wyborami deklarowali, że są za mniejszościami narodowymi, a wyszło tak, że są to tylko iluzoryczne obietnice, które mają tylko na celu zdobycie poparcia. Nie można dłużej tolerować takiej hipokryzji!

Mieszkaniec

Moim zdaniem, teraz już wszyscy rozumieją, że socjaldemokraci są bardziej niebezpieczni dla mniejszości narodowych niż konserwatyści. Ci drudzy szkodzą otwarcie, podczas gdy socjaldemokraci grają z dobrą twarzą, ale mają złe intencje.

Rejonowy

W rejonie wileńskim obserwujemy podobne zjawiska. Mer, który jest socjaldemokratą, deklaruje się jako Polak, a jednocześnie dąży do zamknięcia polskiej szkoły w Jęzmienszkach oraz wprowadzenia litewskich pionów do polskich szkół w Zujunach, Gałgach i Jałównie. To wstyd i hańba, że socjaldemokraci podejmują decyzje, które szkodzą edukacji i kulturze mniejszości polskiej w rejonie wileńskim.

Przed rokiem Polacy pokazali swą ogromną jedność i determinację w obronie swoich szkół

23 marca 2024 roku w Wilnie blisko trzy tysiące osób – młodzież szkolna, ich rodzice, nauczyciele, przedstawiciele organizacji polskich na Litwie, rodacy z Macierzy i inni wzięli udział w manifestacji w obronie oświaty polskiej i innych mniejszości narodowych na Litwie. Przemarsz i wiec zorganizował Związek Polaków na Litwie, największa i sztandarowa organizacja Polaków na Litwie. Ubiegłoroczny przemarsz i wiec w obronie tradycyjnego modelu szkoły polskiej na Litwie był wymiernym wynikiem konsekwentnej pracy i determinacji, który ostudził zapędy władz oświatowych w lituanizowaniu polskich szkół.

Z tej batalii polska mniejszość na Litwie wyszła zwycięsko, poczynając od rejonu solecznickiego, gdzie dzięki oddanej pracy mera i administracji zostały zachowane polskie gimnazja w Turgielach, Dziewieniszkach i Butrymańcach. W rejonie wileńskim udało się zachować polskie szkoły w Jałównie, Gałgach, Zujunach i Jęzmienszkach, mimo prób socjaldemokraty mera Duchniewicza wprowadzenia w tych szkołach litewskich pionów i zamknięcia szkół w Jęzmienszkach.

Marek

Właśnie o to chodzi, trzeba twardo stać na swoim! Nie pozwoliliśmy czynić krzywdy naszym dzieciom, naszym szkołom, naszej kulturze! Wspólnie możemy sprostać dowolnym wyzwaniom!

Janusz

Tylko naszą jednością, stanowczością i determinacją, obronimy nasze prawa, także nasze szkoły.

Anna

Polska szkoła to absolutnie najlepsze miejsce do nauki i wychowania dla naszych dzieci. Dlatego tak ważne jest zachowanie placówek, by ich sieć umożliwiała wszystkim chętnym naukę w ojczystym języku polskim, na wysokim poziomie i w przyjaznym otoczeniu.

Andrzej

Na wiecu przed rokiem pokazaliśmy naszą siłę. To ważne, bo historia uczy, że musimy być gotowi walczyć o polskie szkoły. Na Kowieńszczyźnie brutalnie uderzono w polskie szkoły i choć przed wojną mieszkało tam 200 tys. Polaków, to niestety, szybko nastąpiła asymilacja polskiej społeczności. Dlatego tak



ważna jest obrona polskich szkół na Wileńszczyźnie, by tamten czarny scenariusz się nie powtórzył.

Teresa

Polskie dziecko w polskiej szkole to naturalny i rozsądny wybór zapewniający wysoki poziom nauczania oraz wychowanie w duchu wartości chrześcijańskich i patriotycznych.

z Wilna

Oświata to sprawa priorytetowa. Polska szkoła to nie tylko nauczanie, ale i wspólnota narodowa, wychowanie, kształtowanie nowych pokoleń.

Ewa

Polska szkoła to wielka wartość sama w sobie!

Aleks

Brawo Wilnianie, bo polska szkoła na Litwie to swoisty fenomen. Litewskie władze robią wiele, by to szkolnictwo ograniczać i niszczyć. Musimy zrobić wszystko, by to wielkie dobro obronić przed buldożerową dewastacją ze strony litewskiego nacjonalizmu.

Adam

Oświata zawsze była wśród priorytetów dla AWPL-ZChR, ZPL czy Macierzy Szkolnej i dzięki temu m.in. mamy tyle gimnazjów, a poziom nauczania jest wysoki, absolwenci polskich szkół dostają się na studia, choć propagandyści starają się ciągle dyskredytować polską oświatę i zniechęcić rodziców posyłać dzieci do polskich szkół.

Jerzy

Szkoła polska na Litwie nie raz stawiała w obliczu poważnych zagrożeń „być czy nie być”, jednak przetrwała dzięki determinacji i odwadze. Wciąż stanowi składową część oświaty Litwy. I tak pozostanie, bo oświata to dla nas sprawa wyjątkowo ważna.

Krystyna

Szkoły są naszym wspólnym, wielkim dobrem, inwestycją w młode pokolenie, w przyszłość, dlatego cieszę się, że nasi działacze traktują oświatę priorytetowo, walcząc

o każdą szkołę, każdego ucznia. Dziękuję!

Ziuk

Litwa łamie zapisy Traktatu z Polską, Konwencji Ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych, zapisy traktatowe i normy unijne. STOP bezprawiu!

Stan.

Gratulacje dla ZPL za zorganizowanie akcji protestu. Bez wielkiego wiecu nie wygramy i nie obronimy naszego polskiego szkolnictwa. Trzymajmy się razem wszyscy rodowici Wilnianie.

Albert

Dziękować Bogu za to, że w radzie rejonu wileńskiego ma większość polska partia, bo jak widzimy socjaldemokrata mer już chciał zlikwidować szkołę w Jęzmienszkach i wprowadzić litewski pion.

Tomek

Razem można zdziałać wielkie rzeczy. Jedność jest siłą. Wspólnie możemy obronić polskie szkoły.

Wilniuk

„Obronimy oświatę mniejszości narodowych na Litwie”!

„Nie – dla zastraszania i mobbingu nauczycieli”!

„Ręce precz od oświaty polskiej”!

„Nie – nagonce na szkoły mniejszości narodowych”!

„Język ojczysty gwarancją jakościowej wiedzy”!

LT-PL

Niekiedy antypolskie działanie lituwiskich władz z perspektywy Warszawy mogą wydawać się niektórym polskim politykom groteskowe, śmieszne a nawet komiczne, przyrównywane do obszczekiwania tygrysa przez ratlerka ale z punktu widzenia Polaków na Litwie, to śmiertelne niebezpieczeństwo w dosłownym tego słowa znaczeniu. Polacy na Litwie pamiętają pogromy Polaków w Kownie w latach 20 i 30-tych ubiegłego wieku, które w wyniku braku reakcji stały się mechanizmem spustowym Holocaustu na terenie Litwy i Ponar na Wileńszczyźnie.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 3-9 kwietnia 2025 r.

- 4 kwietnia 1682 r. w Wace pod Wilnem zmarł Michał Kazimierz Pac, hetman wielki litewski, fundator kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie.
- 4 kwietnia 1846 r. zmarł Leon Borowski, filolog, historyk, profesor homiletyki w Wileńskiej Akademii Duchownej, nauczyciel i odkrywca talentu Adama Mickiewicza.
- 4 kwietnia 1937 r., w Niedzielę Palmową, za zgodą arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego ks. Michał Sopoćko poświęcił obraz artysty-malarza Eugeniusza Kazimirowskiego „Jezu, ufam Tobie” i zawiesił go w kościele św. Michała w Wilnie.
- 4 kwietnia 2016 r. zmarła Stefania Kuźmo, nauczycielka szkół polskich na Wileńszczyźnie, działaczka społeczna, wspólnie z mężem Ryszardem Kuźmo założyła Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wilnie.
- 5 kwietnia 1934 r. w Wilnie urodził się Bohdan Poręba, reżyser filmowy i teatralny, polityk, publicysta. Autor słynnych filmów „Hubal”, „Polonia Restituta” „Gniewko, syn rybaka”.
- 6 kwietnia 1922 r. Sejm Ustawodawczy RP przyjął ustawę „O objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską”. Litwa Środkowa została włączona do Polski.
- 6 kwietnia 2010 r. zmarł Leszek Jan Malinowski, wilnianin, żołnierz AK, uczestnik operacji „Ostra Brama”, wydawca „Rozmaitości Wileńskich”.
- 7 kwietnia 1876 r. urodził się Leon Żebrowski, ksiądz prałat, wybitny kaznodzieja. Pełnił obowiązki duszpasterskie w Wilnie, Turgielach, Ejszyskach. Zmarł w 1953 r. w Mejszagole.
- 7 kwietnia 1990 r. założono Katolickie Stowarzyszenie Polaków na Litwie.
- 8 kwietnia 1944 r. w Wilnie urodził się Wojciech Zieliński, dziennikarz i komentator sportowy.
- 8 kwietnia 2001 r. w Krakowie zmarł ks. Adolf Trusewicz, duszpasterz Wileńszczyzny, wieloletni proboszcz w parafii w Suderwie.
- 9 kwietnia 2011 r. w Kowalcukach otwarto Ośrodek Interwencji Rodzin Kryzysowych i Rodziny.

Ksiądz prałat Leon Żebrowski – niestrudzony kapłan

Ks. prałat Leon Żebrowski urodził się on 7 kwietnia 1876 r. jako syn Aleksandra i Krystyny z Suboczów w miejscowości Pociszki w parafii Hoduciszki w powiecie święciańskim. Uczył się w Seminarium Duchownym w Wilnie, skąd został wysłany na dalsze studia do Akademii Duchownej w Petersburgu. Tam uzyskał stopień magistra teologii. 14 marca 1903 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przez rok był wikariuszem w parafii ostrobramskiej (św. Teresy) w Wilnie, a w latach 1904-1917 był profesorem Seminarium Duchownego w Wilnie. Był też ceremoniarzem katedralnym. Od 1917 do 1927 r. był proboszczem parafii farnej św. Ksawerego w Grodnie i dziekanem dekanatu grodzieńskiego. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski w 1927 r. ściągnął go do Wilna, zamianował kanonikiem gremialnym Kapituły Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej, wiceoficjałem Sądu Arcybiskupiego i redaktorem „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich”. W związku z przygotowywaniem synodu archidiecezjalnego w 1929 r., arcybiskup zamianował go promotorem tegoż synodu, który odbył się w 1931 r. W następnym roku ks. Żebrowski uchwalił synodu wydał drukiem pt. „Synodus Archidiecezjany Wileńskie”.

W czasie wojny dzielił los prześladowanej ludności i duchowieństwa. Niemcy wyrzucili go ze swego mieszkania i odtąd mieszkał przy

kościółce Wszystkich Świętych. 3 marca 1942 r. został aresztowany i umieszczony w więzieniu na Łu-



kiszach Z więzienia zwolniono go 29 marca 1942 r. Przez krótki czas przebywał w Pikieliskach przy kaplicy, a potem wrócił do plebanii Wszystkich Świętych

W listopadzie 1944 r., po śmierci ks. dziekana i proboszcza w Turgielach, Leonarda Rodziewicz, abp Jałbrzykowski zamianował go dziekanem i proboszczem turgielskim. Sprawy parafialne zlecił wikariuszowi ks. Józefowi Obremskiemu, a sam pomagał w czym mógł. Ks. Obremski wspominał go jako człowieka bardzo uporządkowanego. Rano odmawiał pacierze kapłańskie, potem nowennę, odpowiednią do czasu liturgicznego. Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu, konfesjonał. Codziennie odprawiał Drogę Krzyżową. Po śniadaniu studiował teologię i prawo kanoniczne, a wieczorem oddawał się literaturze pięknej. Trylogię Henryka Sienkiewicza podobno przeczytał 19 razy. Popierał nabożeństwo do Miłosierdzia

Bożego. On też formował kandydatki do Zgromadzenia Jezusa Miłosierdnego. Przed niedzielą przewodnią urządził z ks. Obremskim triduum z licznym udziałem parafian. Przed obrazem Miłosierdnego Zbawiciela przy bocznym ołtarzu często odprawiał Mszę świętą, na prośbę parafian, najczęściej w intencji kapłanów.

W Turgielach ks. Żebrowski pracował do 2 lutego 1950 r. Tego dnia władze sowieckie usunęły z parafii i proboszcza, i wikariusza. Ks. Obremski otrzymał wówczas od bp. Kazimierza Połtorakasa skierowanie na wikariusza do Mejszagoly, natomiast ks. prałata Żebrowskiego przyjął życzliwie na plebanię do Ejszyszek ks. Eugeniusz Zasztowt.

Przed połową sierpnia 1953 r. ks. Żebrowski przybył do Mejszagoly. Był tu krótko. Jeszcze w uroczystość Wniebowzięcia NMP celebrował sumę. Natomiast w niedzielę, 6-go września tego roku, czuł się źle, ale w kościele, siedząc, przed sumą erylował kanonicznie stację Drogi Krzyżowej. Wziął różaniec do rąk i z nim rozpoczęła się Msza św. o godz. 11.00 skończył na fotelu. Tu otrzymał jeszcze Sakrament Namaszczenia. W spowiedzi był poprzedniego dnia.

Uroczystościom pogrzebowym w dniu 8 września przewodniczył bp Kazimierz Połtorakas. Pochowany został przy kościele w Mejszagole.

Wiele dróg, jeden cel

Dokończenie ze s. 1
wszystkich, którzy stali u podstaw budowania relacji, niektórzy przeszli na zasłużoną emeryturę, innych już nie ma wśród nas... Niewątpliwie jednak pozostały wyraźne ślady, po których łatwiej jest iść kolejnym pokoleniom.

– Dziękuję każdej osobie zaangażowanej w działalność Towarzystwa, nie tylko członkom Zarządu w osobach: wiceprezes - Sławomir Kalak, sekretarz - Grażyna Kaczmarek, skarbnik - Ryszarda Ostrowskiego, a także - Wiesława Świcy i Andrzeja Żwiwkiewicza, ale przede wszystkim włodarzom i mieszkańcom miasta, którzy tak chętnie włączali się w akcje organizowania pomocy i kolonii dla uczniów – dziękował wzruszony prezes, którego pamięć zasługuje na szczególne uznanie. Wymieniał tyle nazwisk,

każdego zauważył i docenił – tak ze strony Krotoszyna, jak i Mejszagoty, że wzbudził niekłamany podziw wszystkich zebranych.

Z bardzo ciepłymi słowami do krotoszyńców zwrócili się goście z Mejszagoty. Wicemer Edyta Tamošiūnaitė wspominała początki swojej pracy i pierwsze przyjacielskie spotkania, dyrektorka gimnazjum Wioletta Brodowska podziękowała za wsparcie uczniów i nauczycieli, a starosta Andrzej Adomaitis przypomniał jakie znaczenie dla mejszagolanki miały kontakty i współpraca z Krotoszyńcem.

– Te drzwi, które do dziś są w naszym kościele tak naprawdę symbolicznie otworzyły nam drzwi do Kościoła i wiary w czasach, kiedy kościoły były zamykane. Przyjazdy do Krotoszyna to również otwarcie dla naszych dzieci domów i serc



mieszkańców, to również niezapomniany wkład w rozwój i utrwalanie tożsamości polskich dzieci z Litwy – podkreślał starosta.

Muzycznym upominkiem był występ zespołu wokalnego „Mejszagolanki”, którym od ponad ćwierćwiecza kieruje Jasia Mackiewicz. Repertuar przygotowany na tę wyjątkową okazję, odwoływał się do piękna wileńskich krajobrazów, sentymentalnych powrotów do Wilna i Mejszagoty. Na zakończenie zabrzmiały muzyczne życzenia, by na niebie nie brakło słońca, ciepłych rąk, muśnięcia warg i tej przyjaźni, budowanej przez lata na

solidnych fundamentach troski o drugiego człowieka. Mejszagolanki przywoływały ze sobą czarny wileński chleb, który rozdzieliły pomiędzy krotoszyńców. Ten gest, płynący prosto z serca potwierdził znaczenie i wartość takich działań, gdzie pamięć, troska, muzyka, historia i ludzkie emocje łączą się w jedną, nieprzerwaną opowieść o przyjaźni i solidarności. Potwierdzeniem pokoleniowego przekazania sztafety był również występ młodzieżowego zespołu „Folklor Błonie”. Jest więc nadzieja, że kolejne jubileusze przed nami.

Warto zaznaczyć, że w Krotoszyńcu jest rondo nazwane „Mejszagola”, które uroczystość otwarte zostało w 2017 roku. Mejszagolanki odwiedziły to miejsce, zaśpiewały hymn o Mejszagole i wyjechały z nadzieją na następne przyjacielskie spotkania. Bo cel, który przyświecał powstawaniu działań, pomimo różnych dróg i kolei losów jest ciągle ten sam: to drugi człowiek...

Towarzystwu Przyjaźni Krotoszyn-Mejszagola życzymy kolejnych lat owocnej współpracy, inspirujących inicjatyw i nieprzerwanej jedności łączącej rodaków.

Monika Urbanowicz

Fot. archiwum Mejszagolank

Kapela Kawalerów Podwileńskich na warsztatach i koncercie w Kętach

Niezwykłe doświadczenie

Kapela Kawalerów Podwileńskich z Centrum Kultury w Niemenczynie wzięła udział w międzynarodowym projekcie,

poświęconym obchodom pięćdziesiątce Fundacji Gotowi do Działania w Kętach.

Były to dni wypełnione inspirującymi spotkaniami, warsztatami oraz wyjątkowym koncertem finałowym, który podkreślił międzynarodowy charakter wydarzenia. Obchody

zakończył koncert finałowy, który podkreślił międzynarodowy charakter wydarzenia. Obchody

jubileuszu rozpoczęły się od intensywnych warsztatów artystycznych, które poprowadzili uznani aktorzy i muzycy, m.in. Jacek Kawalec oraz Dariusz Niebudek. Uczestnicy mieli okazję rozwijać swoje umiejętności sceniczne, wokalne i aktorskie, a także zdobywać wiedzę z zakresu techniki scenicznej, fotografii i realizacji wideo. Finałowy koncert, który odbył się 20 marca w Domu Kultury w Kętach, poprowadzili Hanka Wójciak oraz Paweł Błędowski, a na scenie wystąpiło ponad 40 artystów, zarówno z Polski, Litwy, jak i Ukrainy. Wspaniała atmosfera, niezwykle brzmienia i międzynarodowa współpraca sprawiły, że to wydarzenie na długo pozostanie w pamięci uczestników i publiczności. Nad techniczną stroną wydarzenia czuwała ekipa profesjonalistów, którzy zadbał o każdy szczegół. To niezwykle doświadczenie pozwo-

liło Kapeli Kawalerów Podwileńskich nie tylko doskonalić swój warsztat, ale także nawiązać cenne kontakty w środowisku artystycznym.

Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu kulturalnego polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej 2025 w ramach programu dotacyjnego SYNERGIE. Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030. Projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym województwa małopolskiego. Wydarzenie było objęte honorowym patronatem Wojewody Małopolski – Krzysztofa Jana Klęczara.

Współorganizator: Dom Kultury w Kętach



Warsztaty robienia lalek ze skarpet w Rudominie

Fascynująca przygoda ze sztuką

27 marca na świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Teatru. Z tej okazji 28 marca mali mieszkańcy Rudomina oraz ich rodzice mieli okazję bliżej poznać magiczny świat teatru lalek.

Centrum Kultury w Rudominie zaprosiło wszystkich chętnych do wzięcia udziału w warsztatach tworzenia głównych aktorów tego teatru – lalek. Podczas warsztatów uczestnicy poznali różnice między lalką teatralną a zwykłą lalką, którą można

kupić w sklepie. Zapoznali się także z różnymi rodzajami lalek teatralnych oraz materiałami, z których są one wykonywane. Każdy uczestnik mógł własnoręcznie wykonać kukiełkę do domowego teatryku. Przy okazji dowiedział się, że w pracy nad lalką można wykorzystać różne pod-

ręczne materiały – skrawki tkanin, guziki, wstążki, a nawet... skarpetki. Podczas warsztatów twórczych w Rudominie skarpety zamieniły się w zabawnych przyjaciół i piękne lalki. Wszyscy z ogromnym entuzjazmem podjęli się tego zadania. Niezależnie od tego, czy ktoś miał doświadczenie w lalkarstwie, czy po prostu szukał nowego hobby, tworzenie skarpetko-

wych kukiełek dostarczyło mnóstwo twórczej radości. Była to fascynująca przygoda ze sztuką. Na zakończenie zajęć dzieci, zmieniając głosy – to śpiewając głośniej, to ciszej – przekonali się na własnej skórze, jak trudny jest zawód aktora. Warsztaty przybliżyły uczestnikom teatr lalek i zachęciły do zabawy w teatrzyk lalkowy w domu. Organizatorem warsztatów było Centrum Kultury w Rudominie.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym siedemdziesiątym ósmym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
3 kwietnia, 2025**

J 5,31-47

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus powiedział do Żydów: „Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, sąd mój nie byłby prawdziwy. Jest przecież ktoś inny, kto wydaje sąd o Mnie; a wiem, że sąd, który o Mnie wydaje, jest prawdziwy.

Wysłaście poselstwo do Jana i on dał świadectwo prawdzie. Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem.

Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; nie macie także słowa Jego, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli w Tego, którego On posłał. Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie.

Nie odbieram chwały od ludzi, ale wiem o was, że nie macie w sobie miłości Boga. Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył kto inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli. Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga?

Nie mniemajcie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. Gdybyście jednak uwierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie uwierzyli. O Mnie bowiem on pisał. Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakże moim słowom będziecie wierzyli?”

DIAGNOZA SERCA

Jezus stawia właściwą diagnozę serc i motywacji swoich słuchaczy: „Jakże wy możecie stać się wierzącymi, skoro zabiegacie o wzajemne uznanie, a nie szukacie go u jedynego

Boga?” (J 5, 44). To dlatego, że szukają wzajemnego uznania, a nie podobania się Bogu, nie mogą stać się ludźmi wiary. A bez wiary nie mogą przyjąć Jezusa i Jego Ewangelii. Także i my możemy wpaść w podobną pułapkę. Albo będziemy szukać ludzkiego uznania, zdradzając Ewangelię, albo przyjmujemy całym sercem Ewangelię, która uczyni nasze serca wolne wobec jakiegokolwiek ludzkiej presji.

Jezu, ja też mam takie chwile w życiu, kiedy nie chcę zbliżyć się do Ciebie, aby mieć życie, tylko szukam ludzkiej chwały, która pustką i goryczą wypełnia me serce. Proszę, przebac mi!

**Piątek,
4 kwietnia, 2025**

J 7,1-2.10.25-30

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus obchodził Galileję. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi mieli zamiar Go zabić. A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie jawnie, lecz skrycie.

Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: „Czyż to nie jest Ten, którego usiłują zabić? A oto jawnie przemawia i nic Mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że On jest Mesjaszem? Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest”. A Jezus ucząc w świątyni zawołał tymi słowami: „I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam od siebie; lecz prawdziwy jest tylko Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał”. Zamierzali więc Go pojąć, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

ŹRÓDŁO WOLNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA

Mieszkańcom Jerozolimy wydaje się, że znają Jezusa i wiedzą o Nim wszystko i że to daje im prawo do oceniania Jego

samego i Jego nauki. Jezus nie tłumaczy się, zachowuje swoją tajemnicę pochodzenia od Ojca i nie zraża się ich knowaniami. Wie, że dopóki nie nadejdzie godzina ustanowiona przez Ojca, nic nie mogą Mu uczynić. Pozostaje wolny i jednocześnie ostrożny, rozważny, odpowiedzialny. Nie eskaluje sporu. Przykład Jezusa jest dla nas świadectwem, że nic tak jak wierność woli Ojca nie czyni nas wolnymi i bezpiecznymi w życiu.

Jezu, ja także jestem posłany do różnych środowisk, aby świadczyć o Tobie. Niech wierność Twemu posłaniu będzie źródłem mojej wolności i poczucia bezpieczeństwa.

**Sobota,
5 kwietnia, 2025**

J 7,40-53

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Wśród tłumów słuchających Jezusa odezwały się głosy: „Ten prawdziwie jest prorokiem”. Inni mówili: „To jest Mesjasz”. Jeszcze inni mówili: „Czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem?” I powstało w tłumie rozdwojenie z Jego powodu. Niektórzy chcieli Go nawet pojąć, lecz nikt nie odważył się podnieść na Niego ręki. Wrócili więc strażnicy do kapłanów i faryzeuszów, a ci rzekli do nich: „Czemuście Go nie pojmali?”

Strażnicy odpowiedzieli: „Nigdy jeszcze nikt nie przemawiał tak, jak Ten człowiek przemawia”.

Odpowiedzieli im faryzeusze: „Czyż i wy daliście się zwieść? Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w Niego? A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty”. Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: „Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpięć przestucha i zbada, co czyni?”

Odpowiedzieli mu: „Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj, zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei”. I rozeszli się każdy do swego domu.

ZNAK SPRZECIWU

Wobec osoby Jezusa nie można pozostać obojętnym. Tłum wyraża przeciwstawne opinie na Jego temat. Są tacy, których On fascynuje i przekonuje, i tacy, których irytuje i gorszy. Rozdarci wewnętrznie z powodu Jezusa są słudzy świątyni. Mają rozkaz Go pojąć, lecz są tak zachwyceni Jego nauką, że tego nie czynią, narażając się faryzeuszom. Podzielony jest także sam Sanhedryn. Większość potępia Jezusa, lecz są i tacy, a wśród nich Nikodem, którzy Go bronią. Także my, nasze rodziny, znajomi i środowiska, w których żyjemy, stykając się z Jezusem, winniśmy się opowiedzieć, po której stronie jesteśmy.

Jezu, pragnę w prostocie i zachwycie rozpoznawać Twoją obecność w moim życiu. Pragnę odważnie i konsekwentnie bronić prawdy o Tobie.

**Niedziela,
6 kwietnia, 2025
V Niedziela Wielkiego Postu**

J 8,1-11

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Wszystek lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowa-

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

dzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją na środku, powiedzieli do Niego: „Nauczycielu, kobietę tę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?” Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”. I powtórnie nachyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku.

Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: „Niewiasto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?” A ona odrzekła: „Nikt, Panie!” Rzekł do niej Jezus: „I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz”.

OBLICZE MIŁOSIERDZIA

Przeciwnicy Jezusa chcą Go pogryźć. Wystawiając Go na próbę, wybierają sposoby coraz bardziej dwuznaczne i niesprawiedliwe. Ich postawa pokazuje, że nie zależy im na wierności Prawu Bożemu, lecz na tym, by pochwyć Jezusa na jakimś błędzie i postawić Mu zarzuty. Oskarżają kobietę, ale nie przyprowadzili tego, który zgrzeszył razem z nią. Jezus nie oskarża ani kobiety, ani faryzeuszy. Walczy o nią i o nich. Ich natomiast zaprasza do refleksji nad własnym sumieniem: „Ten z was, który jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem” (J 8, 7). A kobietę zaprasza do życia wolnego od grzechu: „Ja też cię nie potępiam. Idź, lecz odtąd już nie grzesz” (J 8, 11). Oblicze Jezusa jest zawsze i wobec każdego obliczem miłosierdzia.

Jezu, naucz mnie potępiać grzech, lecz ocalać grzesznika przez miłosierne spojrzenie i szansę nawrócenia.

**Poniedziałek,
7 kwietnia, 2025**

J 8, 12-20

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jezus przemówił do faryzeuszów tymi słowami: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”. Rzekli do Niego faryzeusze: „Ty sam o sobie dajesz świadectwo.

Twoje świadectwo nie jest prawdziwe”. W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: „Nawet jeżeli Ja sam o sobie wydaję świadectwo, świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. Wy wydajecie sąd według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. A jeżeli nawet będę sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ Ja nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. Oto Ja sam wydaję świadectwo o sobie samym oraz świadczy o Mnie Ojciec, który Mnie posłał”. Na to powiedzieli Mu: „Gdzie jest Twój Ojciec?” Jezus odpowiedział: „Nie znacie ani Mnie, ani Ojca mego. Gdybyście Mnie poznali, poznali byście i Ojca mego”. Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy uczył w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

ŚWIATŁOŚĆ WOBEC CIEMNOŚCI

Dlaczego mamy problemy z wiarą w Boga? Jezus daje dziś odpowiedź: „Wy wydajecie sąd według zasad tylko ludzkich”. Patrzymy na świat własnymi oczami, chorymi na krótkowzroczność, i nie dostrzegamy Boga stojącego tuż obok. Aby to zmienić musimy odejść od «ludzkich zasad». Jest główna zasada, z natury Boska, nie ludzka, którą jest Miłość. Kto w swoich ocenach rzeczywistości kieruje się Miłością, a nie egoizmem, ten szybko spotka Boga i zapagnie być z Nim na zawsze.

Jezu, Ty jesteś Słowem Ojca, objawiaj mi, proszę, każdego dnia na nowo Jego nieskończoną miłość.

**Wtorek,
8 kwietnia, 2025**

J 8, 21-30

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jezus powiedział do faryzeuszów: „Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie”.

Rzekli więc do Niego Żydzi: „Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie?”

A On rzekł do nich: „Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysokości. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Tak, jeżeli

nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich”. Powiedzieli do Niego: „Kimże Ty jesteś?”

Odpowiedział im Jezus: „Przed wszystkim po cóż jeszcze do was mówię? Wiele mam o was do powiedzenia i do sądenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdziwy, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego”. A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. Rzekł więc do nich Jezus: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba”. Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

BEZBRONNA MIŁOŚĆ

Jezus w swojej misji jest coraz bardziej samotny i nie rozumiany przez rodaków. Coraz wyraźniej zaznacza się różnica spojrzeń, mentalności i perspektyw: Bożej i ludzkiej. Jezus nie osądza ani nie ocenia swoich przeciwników. Ojciec posłał Go z misją zbawiania, a nie potępienia. Coraz bardziej opuszczony przez ludzi Jezus czuje bliskość i wsparcie Ojca, który jest z Nim. Wie, że największa miłość zostanie objawiona ludzkości w czasie Jego największej porażki, którą będzie dramat krzyża. To nie osąd, nie władza, nie potępienie, lecz bezbronna miłość ukrzyżowana będzie pociągać ku sobie wszystkich zranionych jadem grzechu.

Jezu, pragnę kontemplować Ciebie na krzyżu, aby Twoja bezbronna miłość leczyła moje zranione nieufnością serce.

**Środa,
9 kwietnia, 2025**

J 8, 31-42

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jezus powiedział do Żydów, którzy Mu uwierzyli: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”.

Odpowiedzieli Mu: „Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakżeż Ty możesz mówić: «Wolni będziecie?»”

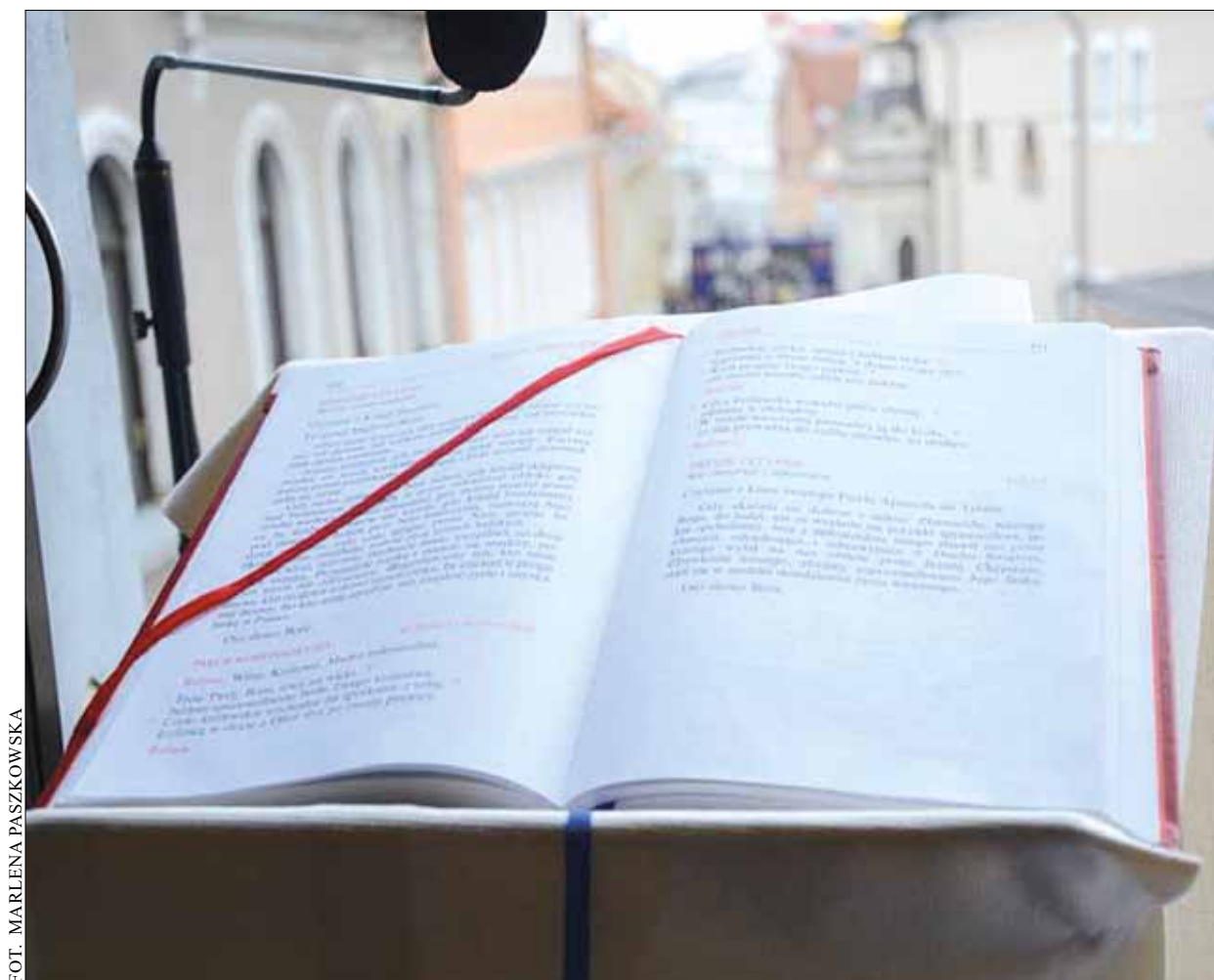
Odpowiedział im Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie przyjmujecie mojej nauki. Głoszę to, co widziałem u mego Ojca, wy czynicie to, coście słyszeli od waszego ojca”. W odpowiedzi rzekli do Niego: „Ojcem naszym jest Abraham”. Rzekł do nich Jezus: „Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to byście pełnili czyny Abrahama. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. Wy pełnicie czyny ojca waszego”. Rzekli do Niego: „Myśmy się nie narodzili z nierządu, jednego mamy Ojca - Boga”.

Rzekł do nich Jezus: „Gdyby Bóg był waszym ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz On Mnie posłał”.

OBJAROWANI PRAWDZIWĄ WOLNOŚCIĄ

Żydzi dalej dyskutują z Jezusem, który obiecuje im, że wierność Jego nauce prowadzi do poznania prawdy i do wolności. Ewangelia ukazuje nam prawdę o miłości Boga i o grzeszności człowieka. Ten, kto odkrył i przyjął w swoim życiu Bożą miłość, przestaje być niewolnikiem grzechu, pokus i samego siebie, staje się synem Boga i Jego domownikiem. Co nie oznacza, że stanie się bezgrzeszny, lecz że będzie potrafił swój grzech przynosić Bogu i prosić o przebaczenie. Tylko wolność, którą daje nam Jezus, płynąca z Jego przebaczącej miłości, jest prawdziwa i nie ma nic wspólnego z samowolą czy swawolą. Tylko ten, kto czuje się kochany przez Boga i przyjmuje Jego przebaczenie, jest wolny i prawdziwy.

Jezu, proszę Cię, daj mi poznać prawdę o miłości Boga, która uczyni mnie wolnym.





Zaostrzono przepisy migracyjne

Z początkiem kwietnia weszły w życie w Szwecji zaostrzone przepisy migracyjne, skutkujące koniecznością opuszczenia kraju przez prawie 5 tys. osób. Dotyczy to imigrantów, którym odmówiono azylu, a którzy znaleźli pracę i na tej podstawie pozostali w Szwecji. Rząd zapowiedział kolejne zaostrzenie przepisów migracyjnych od 1 lipca 2026 roku. Wprowadzony ma zostać zapis mówiący o konieczności prowadzenia „właściwego życia”. Ma to ułatwić odmowę lub cofnięcie pozwolenia na pobyt osobom stanowiącym zagrożenie dla porządku publicznego lub wykorzystującym bezprawnie zasiłki.

Gruzja zarejestruje agentów zagranicznych

Gruziński parlament przyjął we wtorek ustawę o rejestracji „agentów zagranicznych”, która ma zastąpić ustawę o „wpływach zagranicznych”, uznaną przez krytyków za narzędzie służące przesładowaniu organizacji prodemokratycznych. Treść nowego prawa jest wzorowana na amerykańskiej ustawie FARA. Projekt ustawy został przyjęty 86 głosami „za” polityków rządzącej partii Gruzińskie Marzenie. Aby prawo weszło w życie, dokument musi zostać podpisany przez prezydenta Gruzji.

Erupcja wulkanu w Islandii

Do erupcji wulkanu doszło na półwyspie Reykjanes w południowo-zachodniej Islandii. Wcześniej odnotowano tam rój sejsmiczny, po którym ewakuowano grupę mieszkańców i turystów. Najbardziej zagrożone jest miasteczko Grindavík, w pobliżu którego otworzyła się szczelina z tryskającą lawą o długości pół kilometra. W gotowości są zespoły odpowiedzialne za budowę lub wzmocnienie już istniejących wałów ochronnych. Rozważane jest chłodzenie lawy. Ewakuowano 40 domów w Grindavíku, pozostali mieszkańcy wyjechali po wcześniejszych erupcjach.

Izrael zaatakował południowe przedmieścia Bejrutu

Armia izraelska dokonała w nocy z poniedziałku na wtorek uderzenia z powietrza na południowe przedmieścia Bejrutu. Według komunikatu izraelskiego dowództwa, celem ataku był „terrorysta Hezbollahu”. Ministerstwo zdrowia Libanu poinformowało, że w ataku zginęły trzy osoby, a siedem zostało rannych. Był to już drugi atak na Bejrut w przeciągu zaledwie kilku dni, który dodatkowo podważył chwiejny rozejm.

Pierwsza europejska rakiet orbitalna rozbiła się po starcie

Pierwsza rakiet orbitalna wystrzelona w niedzielę z Europy kontynentalnej rozbiła się niecałe pół minuty po wystrzeleniu.

Rakiet „Spectrum”, opracowana przez niemiecki startup „Isar Aerospace”, zaczęła się dymić i uderzyła w Ziemię, czemu towarzyszyła potężna eksplozja. Rakietę wystrzeliwano z norweskiego portu kosmicznego Andøya na Oceanie Arktycznym. Start rakiety był transmitowany na żywo w serwisie YouTube.

Rakiety orbitalne przenoszą satelity i inne ładunki na orbitę Ziemi i poza nią.

„Spectrum” to pierwsza rakiet orbitalna wystrzelona z kontynentu europejskiego poza Rosją. Ponadto jako pierwsza w Europie została sfinansowana niemal w całości ze środków prywatnych.

„Isar Aerospace” ciągle zmuszony była odkładać start rakiety ze względu na warunki atmosferyczne.

„Każda sekunda lotu się liczy, ponieważ gromadzimy dane i doświad-



czenia. Trzydzieści sekund byłoby wielkim sukcesem” – powiedział przed startem Daniel Metzler, dyrektor generalny i współzałożyciel firmy.

„Nie spodziewamy się, że w ramach tego testu dotrzemy na orbitę. Tak naprawdę żadnej firmie nigdy nie udało się pomyślnie wynieść rakiety orbitalnej na orbitę podczas pierwszego testu” – powiedział Metzler.

Podczas lotu próbnego dwu-

poziomowa rakiet o długości 28 metrów nie przewoziła ładunku.

Po raz pierwszy w Europie próbę wyniesienia rakiety na orbitę podjęła firma „Virgin Orbit” zarządzana przez miliardera Richarda Bransona. Firma w 2023 roku próbowała użyć „Boeinga 747” do wystrzelenia rakiety na orbitę z południowo-zachodniej Anglii, ale nie udało się. Wkrótce firma zbankrutowała.

Fot. pixabay

PKW zarejestrowała 44 komitety wyborcze kandydatów na prezydenta RP

Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała 44 komitety wyborcze kandydatów na prezydenta. Dziewięć zawiadomień o utworzeniu komitetu zostało odrzuconych. Komisja zarejestrowała też do tej pory siedmiu kandydatów na prezydenta.

Czas na złożenie zawiadomień o utworzeniu komitetu wyborczego był do 24 marca. Do tego czasu do PKW wpłynęło 53 zawiadomień – 44 komitety zostały zarejestrowane, a 9 wniosków o rejestrację zostało odrzuconych.

Zarejestrowane komitety to m.in.: popieranego przez PiS Karola Nawrockiego, Sławomira Mentzena

(kandydata Konfederacji), Rafała Trzaskowskiego (prezydenta Warszawy i kandydata KO), Grzegorza Brauna



(europościa wykluczonego z Konfederacji), Szymona Hołowni (marszałka Sejmu, kandydata Trzeciej Drogi), Adriana Zandberga (pośta, kandydata partii Razem), Magdaleny Biejał (Lewica), Marka Wocha (kandydata Bezpartyjnych Samorządowców), Marka Jakubiaka (pośta koła Wolni

Republikanie), Artura Bartoszewicza (ekonomisty) i Krzysztofa Stanowskiego (dziennikarza).

Do tej pory PKW zarejestrowała do tej pory siedmiu kandydatów na prezydenta. Są to: Mentzen, Braun, Trzaskowski, Bartoszewicz, Nawrocki, Zandberg i Hołownia.

Czas na rejestrację kandydata upływa 4 kwietnia. Do rejestracji kandydata przez PKW konieczne jest zebranie minimum 100 tys. podpisów z poparciem dla niego.

Wybory prezydenckie odbędą się 18 maja. Ewentualna druga tura zostanie przeprowadzona 1 czerwca.

Fot. gov.pl

Potężne trzęsienie ziemi z Mjanmie. Już ponad tysiąc ofiar śmiertelnych

Liczba ofiar śmiertelnych potężnego trzęsienia ziemi w Mjanmie (Birma) przekroczyła 1000, a ponad 2000 osób zostało rannych – poinformowała w sobotę rządząca birmańska junta.

Jak podano, trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,7, które nawiedziło kraj w piątek, 28 marca, spowodowało śmierć co najmniej 1002 osób, a 2376 zostało rannych.

W wyniku potężnego trzęsienia ziemi zniszczeniu uległy budynki, mosty i drogi. Szczególnie poważne szkody odniosło drugie co do wielkości miasto Mandalaj. Z powodu zakłóceń w łączności prawdziwa skala katastrofy w odizolowanym państwie rządzonego przez wojsko nie jest jeszcze znana, a liczba ofiar śmiertelnych może wzrosnąć.



Według amerykańskich geologów, było to najsilniejsze trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Mjanmę od ponad wieku. Wstrząs był tak silny, że poważnie uszkodził budynki w stolicy Tajlandii, Bangkoku, oddalonej o setki kilometrów od epicentrum.

Przywódca birmańskiej junty Min Aung Hlaing zwrócił się o pomoc międzynarodową. Poprzednie reżimy wojskowe w kraju unikały pomocy zagranicznej nawet po poważnych klęskach żywiołowych.

Fot. pixabay.com



Rusza kampania #KupujŚwiadomie

Startowała ogólnopolska kampania informacyjno-educacyjna dotycząca oznaczenia PRODUKT POLSKI. Owe działania są odpowiedzią na oczekiwania konsumentów w zakresie łatwiejszej identyfikacji produktów żywnościowych wytworzonych w Polsce, z krajowych surowców. Jak podkreśla resort rolnictwa, polscy konsumenci coraz częściej wybierają polskie produkty. Dostrzegają jak wiele korzyści, zarówno dla nich, ale również dla krajowej gospodarki dostarcza patriotyzm konsumencki. Znak PRODUKT POLSKI to gwarancja, że produkt został wyprodukowany w Polsce na bazie polskich surowców.

Polska kultura na EXPO 2025 w Osace

13 kwietnia w japońskiej Osace rozpocznie się światowa wystawa EXPO 2025. To przestrzeń do prezentacji dorobku poszczególnych państw, budowania dialogu i relacji międzynarodowych oraz promowania kultury i innowacji. Polska obecność na EXPO 2025 to trzy kluczowe elementy: TRADYCJA polskiego dziedzictwa, INNOWACYJNOŚĆ branży kreatywnej i RELACJE, budowane na arenie międzynarodowej dzięki kulturze, artystom i artystkom. Program kulturalny EXPO 2025 finansowany jest m.in. ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Za organizację udziału Polski w EXPO 2025 odpowiada Polska Agencja Inwestycji i Handlu.

Rosną dochody i wydatki gospodarstw domowych

Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę w ubiegłym roku wzrósł i wyniósł 3167 złotych. Ubiegłoroczny przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę jest nominalnie o 18,3 proc. wyższy niż rok wcześniej. W 2023 roku wyniósł on 2678 złotych. Poseł Zbigniew Kuźmiuk ocenił, że są to optymistyczne dane. Ekonomista zaznaczył jednak, że ich wpływ na poziom życia Polaków jest niwelowany przez skokowy wzrost cen nośników energii i żywności.

Niemowlę w Oknie Życia

Z wtorku na środę w podwarszawskim Legionowie pozostawiono niemowlę w Oknie Życia. Chłopiec został nakarmiony i zgodnie z procedurami przewieziony do szpitala. W Legionowie Okno Życia znajduje się w Kapliczce Życia przy domu zakonnym Zgromadzenia Sióstr Urszulanek z Gandino. Z wtorku na środę na miejsce przyjechało trzech ratowników medycznych. Siostry zakonne wybrały dla chłopca imię – Jan.

A TO CIEKAWY...

Nieoczywisty Józef Piłsudski, czyli czego nie wiemy o słynnym marszałku?

Poliglota – Matka przyszłego Komendanta zapewniła dzieciom wszechstronną edukację. Do dworu Piłsudskich przyjeżdżali nauczyciele. Na stałe pracowały dwie bony – jedna ucząca francuskiego, druga niemieckiego. Tymi dwoma językami oraz (rzecz jasna) mową rosyjskiego zaborcy Piłsudski posługiwał się biegle.



Literat – Marszałek przykładał wielką wagę do rozwoju kulturalnego. Osobiście przez niego pisane przemówienia i orędzia były same w sobie dziełami literackimi. W uznaniu tej twórczości, w 1933 roku, został honorowym członkiem nowo powstałej Polskiej Akademii Literatury.

Symulant – W 1900 r. za swą podziemną działalność Piłsudski został aresztowany i osadzony w warszawskiej Cytadeli. Zaczął wtedy symulować chorobę psychiczną, na skutek czego został przewieziony do szpitala psychiatrycznego i poddany badaniom. Lekarz wystawił skierowanie na dalsze badania. Piłsudski został przewieziony do szpitala Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu, skąd uciekł.

Gracz – Sposób życia młodego Piłsudskiego był bardzo niezorganizowany. Kładł się spać około trzeciej w nocy i wstawał niekiedy grubo po dziesiątej rano. To przyzwyczajenie stało się później jego drugą naturą. Jadał niewiele, nie przywiązując żadnej wagi do jakości pożywienia. Palił za to bardzo dużo i wypijał olbrzymie ilości herbaty. W kwestiach finansowych wykazywał niekiedy dużą indolencję, miał problemy z robieniem zakupów, zwłaszcza odzieży. Jego pasją były natomiast karciane pasjanse: Grób Napoleona, Prześcieradło, Warkocz Wenery i szczególnie ceniona Piramidka.

Telepata – Zagadnienia metapsychiczne szczególnie interesowały Józefa Piłsudskiego. Zaprzyjaźnił się ze słynnym wizjonerem dwudziestolecia międzywojennego – Stefanem Ossowieckim. Obydwaj panowie umówili się, że o konkretnej godzinie wizjoner będzie myśleć intensywnie jedno zdanie. O wyznaczonym czasie do pokoju Ossowieckiego weszła jego żona i spytała, dlaczego nie idzie spać. Ten natychmiast odpowiedział, że z powodu reumatycznego bólu ręki. Żona zrzuciła to na karb wilgotnej, jak się wyraziła, „jamy”, którą zamieszkiwali. Jakież było zdziwienie, kiedy Piłsudski następnego dnia współczuł wróżowi z powodu bólu ręki – dodając, że słyszał wyraźnie także słowo „jama”.

WIEM WIĘCEJ

Przygotowania do odwiecznej walki z komarami

Wielkimi krokami zbliżamy się do tej przyjemniejszej części roku, kiedy to słońce muska nas swoimi promieniami, a wszystko wokół zielenieje. Niestety nie tylko nam udziela się ten nastrój. Mowa oczywiście o insektach, takich jak komary, które potrafią być bardzo uciążliwe o tej porze. Zanim jednak sięgniemy po sprej, warto sobie przypomnieć jak można odstraszać komary za pomocą naturalnych sposobów.



W ogrodzie z pomocą przyjdą rośliny w wersji doniczkowej. Za rośliny odstrasżające komary uważa się piękną lawendę (dyfuzja olejkiem eterycznym również zadziała), skuteczną (jak nazwa wskazuje) komarzącę oraz kocimiętę. Z tą ostatnio należy uważać, bo jest nie lubiana przez komary, ale za to uwielbiana... przez koty. Warto już teraz zaplanować sadzonki, żeby latem mogły nam dobrze służyć.

W bardziej zamkniętych przestrzeniach doskonale sprawdzą się olejki eteryczne o zapachach takich jak grejfrut, lawenda, mięta pieprzowa, rozmaryn. Przy pomocy olejków można również przyrządzić własny domowy sprej na komary.

Składniki:

100 ml wody (przegotowanej/destylowanej)
30 ml spirytusu lub wódki
10-15 kropli olejku eterycznego (lawendowy, eukaliptusowy, cytrynowy, miętowy itp.)

1 łyżeczka gliceryny lub oleju roślinnego (opcjonalnie, dodatkowo nawilży skórę)

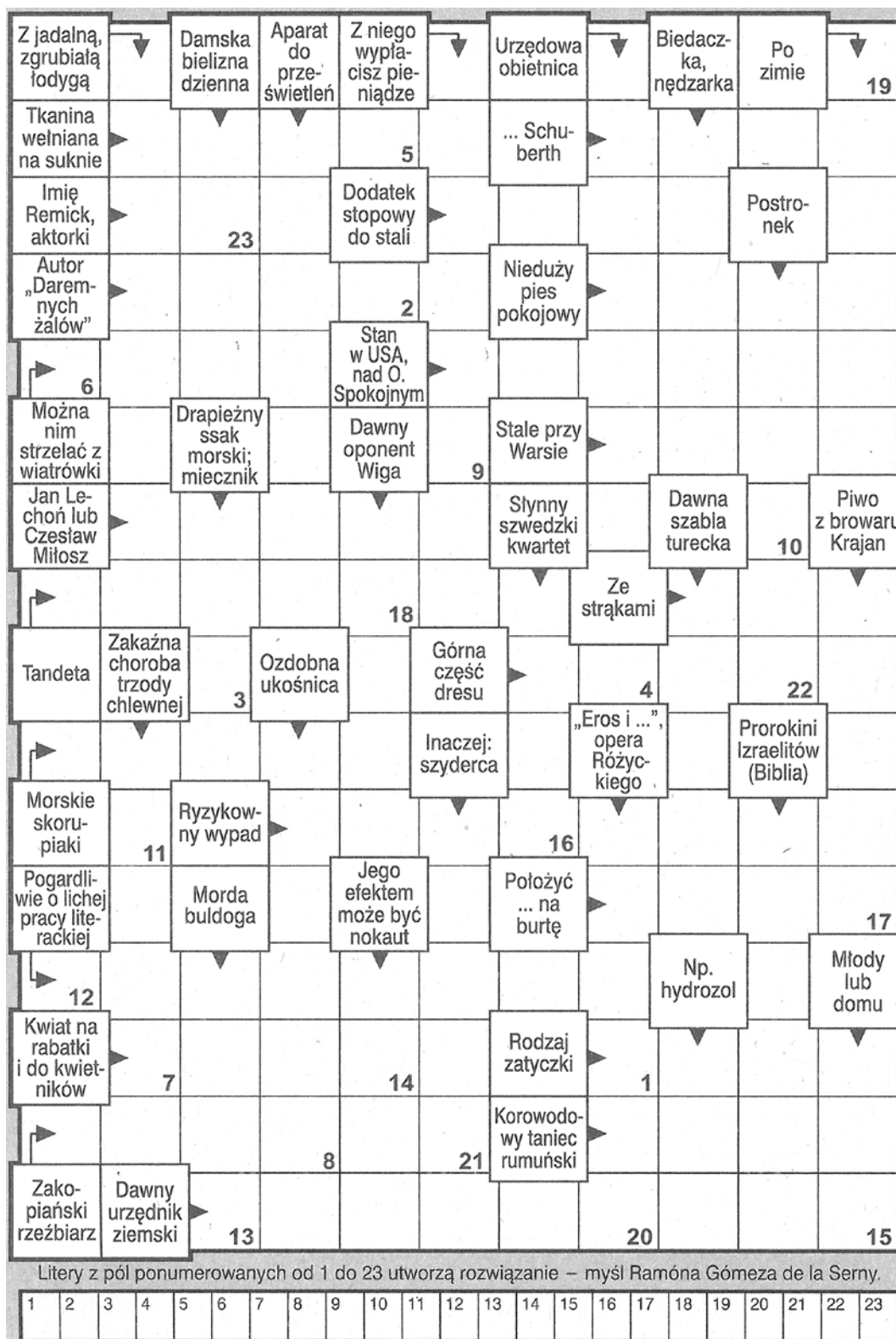
Butelka z atomizerem

Sposób przygotowania:

Wlej wodę i spirytus do butelki, dodaj olejki eteryczne i opcjonalnie glicerynę. Wstrząśnij i używaj na skórę, ubrania lub otoczenie. Możesz także dodać odrobinę octu jabłkowego – komary go nie znoszą! Należy też pamiętać, że jeśli chcemy używać mieszankę na skórę, najpierw warto wykonać test alergiczny na małym fragmencie ciała.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1307

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 8 kwietnia 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinktinės 50, p. 501



Rozwiązanie krzyżówki nr 1306. Czyni się lwem, a on tchórzem.

Nagrodę wylosowała Eugenia Rudzis z Wilna.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

CZYTAM, BO LUBIE

Barbara Wysoczańska „Siła Kobiet”

Dwudziestolecie międzywojenne, odradzająca się Polska i trzy różne kobiety złączone ślepym losem z tym samym mężczyzną. Czy w czasach, które aż kipiały od emocji narodowościowych, kobiety miały prawo zawalczyć o siebie?

Rozalia Lubowidzka, młoda wdowa, próbuje odbudować swoje życie po małżeństwie, które było dla niej piekłem. Otrzymuje list od kochanki swojego męża, z błaganiami o pomoc jej chorej córce. Tymczasem do Warszawy przyjeżdża Ada Lubowidzka, siostra dwóch szanowanych braci, która próbuje wyrwać się z marazmu życia na prowincji i zawalczyć o wyższe wykształcenie.

Wszystkie trzy kobiety łączy postać Ignacego Lubowidzkiego, pośła na Sejm II Rzeczypospolitej, pewnej nocy tragicznie zastrzelonego w zamachu. Czy bezinteresowna przyjaźń pozwoli odmienić okrutny los? Czy uda się zburzyć mur uprzedzeń i pokonać brutalny konserwatyzm, który panował w przedwojennej Polsce?

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Co oznacza, że coś jest relatywne?

Relatywny to inaczej taki, którego ocena nie jest wspólna wszystkim, lecz zależy od indywidualnych wyborów oceniającego; przeciwieństwo obiektywności.

„Miały czasu są **relatywne**. Zawodne i elastyczne. Godzina czekania ma więcej minut niż godzina przygody. Doba sędziwego weterana jest krótsza niż doba dwudziestolatka.” (Henryk Waniek: Opis podróży mistycznej z Oświęcimia do Zorzelca 1257-1957, 1996)

Kościół będzie miał nowych świętych i błogosławionych

Dokończenie ze s. 1
podpisał dekret uznający cud za jej wstawiennictwem. Uroczyste wyniesienie do chwały błogosławionych nastąpiło 16 czerwca 2018 r. w Caracas.

Kolejny dekret dotyczy cudu przypisywanego wstawiennictwu Czcigodnego Sługi Bożego Carmelo De Palma, kapłana diecezjalnego. Urodził się 27 stycznia 1876 r. w Bari we Włoszech.

Cnotę wiary pielęgnował intensywnym życiem modlitewnym, w którego centrum była Eucharystia, celebrowana i adorowana, oraz nabożeństwo do Matki Bożej. Z tej wiary wypływało jego posłuszeństwo Bogu: „Moje dążenie – mówił – jest tylko jedno: zawsze pełnić wolę Boga; dziękujemy Mu więc w każdej chwili z zawsze żywą wiarą, wielkodusznie przyjmując to, co się Jemu podoba”.

Cnota nadziei zakorzeniła się w nim właśnie w zaufaniu do ojcostwa Boga, przez którego czuł się kochany. Tę nadzieję zaszczepiał także innym, umiając pocieszać i

zachęcać ludzi w trudnościach.

Heroicznie żył cnotą miłosierdzia. Hojnie pomagał osobom ubogim. Całą swoją energię poświęcał



posłudze spowiednika i kierownika duchowego.

Ponadto Ojciec Święty upoważnił Dykasterię Spraw Kanonicznych do opublikowania dekretu o heroiczności cnot Sługi Bożego Józefa Anotniego o Marii Ibiapiny, kapłana diecezjalnego, urodzonego 5 sierpnia 1806 r. w Sobral (Brazylia) i zmarłego 18 lutego 1883 r. w Arara (Brazylia).

Papież zatwierdził również przychylne głosy Sesji Zwyczajnej Kardynałów i Biskupów członków Dykasterii Spraw Kanonicznych

odnośnie do kanonizacji błogosławionych:

– Ignacego Malojana (1869-1915), katolickiego biskupa obrządku ormiańskiego, męczennika za wiarę. Był jednym z najwybitniejszych biskupów Ormiańskiego Kościoła Katolickiego końca XIX w., duchowym i moralnym opiekunem powierzanej mu owczarni. Jego beatyfikacji przewodniczył 7

października 2001 r. św. Jan Paweł II, gdy Kościół i naród ormiański obchodzili 1700. rocznicę ogłoszenia chrześcijaństwa religią państwową



w Armenii.

– Piotra To Rota, świeckiego katechetę (1912-1945). Urodził się w 1912 r. w małej wiosce Rakunai, leżącej na wyspie Nowa Brytania (wschodnia część Papui-Nowej Gwinei), w pobliżu największego na wyspie miasta Raboul. Jego rodzice byli jednymi z pierwszych chrześcijan w Rakunai. Piotr od najmłodszych

lat zwracał uwagę pobożnością: często przystępował do Komunii św., był ministrantem.

Został beatyfikowany przez

Papieża Jana Pawła II 17 stycznia 1995 r. w Port Moresby (Papua-Nowa Gwinea). Ignacy Malojan oraz Piotr To Rot wraz z innymi błogosławionymi zostaną włączeni do przyszłego konsystorza, który – jak to jest w zwyczaju – będzie dotyczył kolejnych kanonizacji – podało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

JG, KAI, Naszdzienik.pl

Papież: przeżywajmy Wielki Post jako czas uzdrowienia

Z serca dziękuję wszystkim, którzy na wzór Zbawiciela, są dla bliźniego narzędziami uzdrowienia przez swoje słowo i swoją wiedzę, przez serdeczność i modlitwę. Słabość i choroba to doświadczenia, które łączą nas wszystkich; tym bardziej zatem jesteśmy braćmi w zbawieniu, które ofiarował nam Chrystus – wskazał Ojciec Święty w opublikowanym w niedzielne południe rozważaniu do modlitwy Anioł Pański.

Ojciec Święty na początku rozważania – nawiązując do niedzielnej Ewangelii – wskazał, że Pan Jezus objawia nam serce Boga, które zawsze jest miłosierne wobec wszystkich. Ono „leczy nasze rany, abyśmy mogli kochać się jak bracia”.

Papież, przyzywając Bożego Miłosierdzia, ponownie wezwał do modlitwy o dar pokoju. W sposób szczególny w intencji Ukrainy, Palestyny, Izraela, Libanu, Mjanmy,

Demokratycznej Republiki Konga.

W rozważaniu, Franciszek wyraził swoje zaniepokojenie sytuacją w Sudanie Południowym. Papież ponowił „gorący apel do wszystkich przywódców o podjęcie maksymalnych wysiłków w celu zmniejszenia napięcia w tym kraju. Trzeba odłożyć na bok rozbieżności i odważnie oraz odpowiedzialnie zasiąść do stołu i wszcząć konstruktywny dialog”. Dzięki temu będzie możliwe ulżenie cierpieniom miejscowej ludności oraz budowanie stabilnego pokoju na przyszłość.

Wskazał także na sytuację w Sudanie, gdzie wojna „zbiera żniwo niewinnych ofiar”. Papież Franciszek wezwał strony działań zbrojnych, aby „postawiły na pierwszym miejscu ochronę życia swoich braci cywilów”. Wyraził nadzieję, że „jak najszybciej zostaną podjęte nowe negocjacje, mogące zapewnić trwałe zakończenie kryzysu”. Zaapelował także do wspólnoty międzynarodowej o wzmożone wy-



siłki, aby „stawić czoła przerażającej katastrofie humanitarnej”.

Jako pozytywne przykłady, Franciszek wymienił porozumienia

w sprawie ustalenia granicy między Tadżykistanem i Kirgistanem. Jest to „doskonałe osiągnięcie dyplomacji”. Papież zachęcił te dwa kraje do

kontynuacji działań w tym zakresie.

„Radio Watykańskie”

L24.It

Fot. Marlena Paszkowska

Papieska intencja modlitewna na kwiecień: o mądre korzystanie z nowych technologii

Módlmy się, aby korzystanie z nowych technologii nie zastępowało relacji międzyludzkich, odbywało się w atmosferze szacunku do każdego człowieka i pomagało stawić czoła kryzysowi naszych czasów - przypomina papież Franciszek w filmie, promującym papieską intencję modlitewną na kwiecień.

– Powinniśmy korzystać z technologii, by zadbać o nasz wspólny dom. By łączyć się ze sobą jako bracia i siostry – zaznacza Ojciec Święty.



– Jak bardzo chciałbym, abyśmy mniej wpatrywali się w ekrany, a częściej patrzyli sobie w oczy! – tymi słowami rozpoczyna się specjalnie przygotowane przesłanie wideo, przygotowane jeszcze przed okresem hospitalizacji papieża Franciszka.

Ojciec Święty wskazuje, że nieprawidłowością jest sytuacja, kiedy więcej czasu spędzamy korzystając z telefonów komórkowych, niż z innymi ludźmi. „Ekran sprawia, że zapominamy, że za nim są prawdziwi ludzie, którzy oddychają, śmieją się

i płaczą” – powiedział. Jednocześnie papież dodał, że technologia jest „owocem inteligencji”, daru od Pana Boga. Trzeba jednak z niej odpowiednio korzystać. „Nie może przynosić korzyści tylko nielicznym, wykluczając innych” – zaznaczył.

Rozwiązaniem takiej sytuacji jest umiejętne korzystanie z nowych technologii, które będzie prowadzić do jednoczenia, a nie dzielenia; służyć poprawie jakości życia chorych oraz osób o różnych zdolnościach.

„Radio Watykańskie”

Fot. Pixabay/ Mariakray

Początek zbrodni katyńskiej

Dokończenie ze s. 1

5 marca 1940 roku Biuro Polityczne Komitetu Centralnego WKP(b) podjęło decyzję o wymordowaniu polskich jeńców oraz Polaków przetrzymywanych w więzieniach NKWD Zachodniej Białorusi i Ukrainy – mówi Witold Wasilewski, historyk, pracownik Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Po trwających miesiąc przygotowaniach, 3 kwietnia rozpoczęto likwidację obozu w Koziełsku, a dwa dni później obozów w Starobielsku i Ostaszkowie.

Kolejne partie więźniów, których skład określały listy dyspozycyjne przesyłane z Moskwy, transpor-

towano do Katynia, Charkowa i Kalinina, gdzie także wykonywane były egzekucje. Transporty liczyły od kilkudziesięciu do 200 osób. Aby uspokoić jeńców, sowieccy strażnicy oszukiwali ich rozpuszczając plotki m.in. o tym, że zostaną przekazani państwu neutralnym. – Upewniać ich w tym miały też przeprowadzane wśród jeńców szczepienia ochronne – wyjaśnia historyk. Z Koziełska oficerowie byli przewożeni pociągami do stacji Gniezdowo pod Smoleńskiem, skąd transportowano ich autobusami na miejsce zbrodni – uroczysko Kozie Góry w lesie katyńskim, gdzie mieścił się

ośrodek wypoczynkowy NKWD.

Naocznym świadkiem takiego konwoju był prof. Stanisław Swianiewicz, ekonomista i specjalista z dziedziny gospodarki Niemiec i ZSRR. 29 kwietnia dojechał razem z innymi oficerami do Gniezdowa, zostawiono go jednak w wagonie. Prawdopodobnie Sowietzi uznali, że może się przydać jego wiedza jako badacza gospodarki III Rzeszy. „Autobus podjechał od tyłu do sąsiedniego wagonu, tak że jeńcy mogli wychodzić bezpośrednio ze stopni wagonu, nie stąpając na ziemię. (...) Po półgodzinie autobus wracał, by zabrać następną partię. Wynikało stąd, że miejsce dokąd wieziono jeńców nie było daleko” – zapisał profesor we wspomnieniach „W cieniu Katynia”.

W lesie funkcjonariusze NKWD zabijali oficerów strzałem w tył głowy. Części z nich zarzucano na głowę płaszcze wojskowe i wiązano z tyłu ręce sznurem. – Nie znamy szczegółów zbrodni, nie ma bowiem żadnych zeznań dotyczących tego mordu – tłumaczy Wasilewski. Istnieją przypuszczenia, że jeńców zabijano w lesie nad dołami śmierci, w podziemiach willi NKWD w Lesie Katyńskim, a możliwe, że też w więzieniu NKWD w Smoleńsku. Sowietzi wymordowali w ten sposób w Katyniu ok. 4400 oficerów. Lepiej znane są szczegóły za-

bójstwa jeńców ze Starobielska i Ostaszkowa dzięki zeznaniom byłych funkcjonariuszy NKWD: Piotra Supronienki, Dmitrija Tokariewa i Mitrofana Syromiatnikowa. Transporty ze Starobielska kierowane były pociągami do Charkowa, a z obozu w Ostaszkowie do Kalinina (obecnie Twer). Konwoje docierały na stację kolejową, z której jeńców przewożono samochodami więziennymi do siedziby NKWD i umieszczano w tamtejszym więzieniu.

Egzekucje odbywały się w nocy. Skazanych wprowadzano pojedynczo do pomieszczenia, gdzie byli zabijani strzałem w tył głowy. W Kalininie zamordowano ok. 6300, w Charkowie ok. 3800 jeńców. Ciała zabitych oficerów z Charkowa pogrzebano koło wioski Piatichatki, a zamordowanych w Kalininie – w Miednoje.

W trwających do maja egzekucjach Sowietzi zabili niemal 15 tys. polskich jeńców. – Z trzech obozów ocalało łącznie ok. 400 osób, które trafiły do obozu jenieckiego NKWD w Gрязowcu – podaje Wasilewski.

Zamordowano też Polaków przebywających w więzieniach na terenach włączonych do Związku Sowieckiego: ok. 3400 więźniów z Zachodniej Ukrainy, których pochowano w różnych miejscach, m.in. w Bykowni koło Kijowa oraz ponad 3800 więźniów z Zachodniej Biało-



rusi. Ofiary prawdopodobnie pochowano w Kuropatach. W sumie wiosną 1940 roku NKWD zamordowało prawie 22 tys. polskich obywateli.

Choć Sowietzi próbowali ukryć masową zbrodnię, świat usłyszał o niej 13 kwietnia 1943 roku, kiedy zbiorowe groby w lesie katyńskim zostały odkryte przez Niemców. Mimo to przez prawie pół wieku władze ZSRR zaprzeczały, że są odpowiedzialne za mord. Kreml winą obarczał hitlerowców. Dopiero 13 kwietnia 1990 r. – obchodzonego od tego czasu, jako Światowy Dzień Katynia – w Moskwie zostało opublikowane oświadczenie agencji TASS. Komunikat potwierdził odpowiedzialność NKWD za wymordowanie polskich oficerów wiosną 1940 r. Personalnie zostali obwinieni Ławrientij Beria i Wsiewołod Mierkułow. Pierwszy raz władze ZSRR przyznały się do winy za tę zbrodnię.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie artykułu

Anny Dąbrowskiej

www.polskazbrojna.pl



Wiosną 1940 r. funkcjonariusze NKWD – wykonując uchwałę Józefa Stalina i jego politbiura z 5 marca 1940 r. – rozstrzelali ok. 22 tys. polskich obywateli przetrzymywanych w obozach i więzieniach na terenie Związku Sowieckiego

160. rocznica urodzin Zdzisława Lubomirskiego

Zapomniany ojciec niepodległości

Zdzisław Lubomirski urodził się w roku 1865 r. w Niżnym Nowogrodzie, gdzie jego rodzice przebywali na zesłaniu. Ojciec Zdzisława – książę Jan Tadeusz Lubomirski pełnił funkcję ministra w rządzie powstańczym Romualda Traugutta, za co został aresztowany i zesłany w głąb Imperium. Dobrowolnie towarzyszyła mu żona Maria z Zamoyskich. Jan Tadeusz zasłynął jako wielki filantrop, działacz charytatywny i społeczny, a także miłośnik zabytków i wydawca wielu książek.

W 1914 r. przystąpił do Polskiego Komitetu Narodowego, do którego należeli m.in. Roman Dmowski, Władysław Grabski czy Maurycy Zamoyski. Zdzisław Lubomirski przystąpił też do Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy. Celem organizacji było zachowanie porządku w mieście, ochrona głodnych, bezrobotnych i uchodźców oraz rejestracja strat wojennych. Książę należał do sekcji nadzorującej całość prac Komitetu. W 1915 r. stanął na czele Centralnego Komitetu Obywatelskiego, który miał za zadanie opiekę nad ludnością cywilną na ziemiach polskich jak też półoficjalne zakładanie i wspieranie polskich organizacji społecznych. Z podobnymi wyzwaniem musiał się mierzyć jako prezydent Warszawy od 1915 r. Zasłynął jako dobry gospodarz, a Warszawa, gdzie dzięki

staraniom prezydenta i organizacji społecznych otwarto dodatkowe sklepy z żywnością importowaną zza granicy oraz kuchnie dla ubogich, zasłużył sobie na opinię jednego z najlepiej zarządzanych polskich miast.



Uczestniczył także w organizacji patriotycznych uroczystości, np. rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja. Wielka popularność księcia Zdzisława, powszechny szacunek, a także autorytet u władz okupacyjnych przyczyniły się do nominacji na członka Rady Regencyjnej. Intronizacja Rady nastąpiła 27 października 1917 r. Po uroczystościach na Zamku Królewskim regenci złożyli przysięgę w archikatedrze warszawskiej. Tego dnia na wieży zamkowej pojawiła się biało-czerwona flaga, zaś podczas uroczystego nabożeństwa rozbrzmiewała pieśń «Boże coś Polskę» traktowana jako potencjalny hymn Polski.

Najbardziej znanym aktem Rady była Polska Deklaracja Niepodległości z 7 października 1918 r. ogłaszająca formalnie niepodległość Polski.

W czasie swojego panowania Rada i podległy jej rząd wydali szereg rozporządzeń i dekrety. Stały się one podstawą przyszłego porządku prawnego naszego Kraju. Regenci przyczynili się do rozwoju polskiego szkolnictwa i sądownictwa. Wspierali także ochronę zabytków i archiwaliów. Regenci stworzyli nowoczesne wojsko polskie niezależne od zaborców, które przysięgało na wierność Królestwu Polskiemu. Do jednego z najciekawszych incydentów doszło na początku listopada 1918 r., kiedy to pojawiła się szansa, aby Zdzisław Lubomirski został przywódcą (a może nawet królem) Polski. Otóż działacze lewicy (np. Artur Śliwiński) zaproponowali księciu Lubomirskiemu, aby zasugerować dwóm regentom poddanie się do dymisji. Wówczas pełnia władzy znalazłaby się w rękach księcia Zdzisława. O ile arcybiskup Kakowski chętnie przyjął propozycję, o tyle Józef Ostrowski, nawet pomimo nacisków warszawskiego metropolity, nie zgodził się na podanie do dymisji.

Księża Zdzisława łączyły osobiste kontakty z Piłsudskim. Pierwsze spotkanie miało miejsce w 1916 r. Z nim również wiąże się pewna ciekawa anegdota. Podczas rozmowy Komendant zwrócił się do Zdzisława Lubomirskiego: «Proszę księcia, my możemy we dwóch wziąć teraz Polskę za łeb». Odpowiedź brzmiała następująco: «Panie komendancie, można wszystko razem zrobić, ale

na współpracę trzeba mieć do siebie bezwzględne zaufanie. Pan do mnie może ma zaufanie, ale przekonanie moje, że pan uchodzi za socjalistę, mnie powstrzymuje». Na to Piłsudski miał odrzec oburzony: «Ja nie jestem wcale socjalistą».

Były dowódca Legionów musiał faktycznie ufać regentowi Lubomirskiemu i niewątpliwie zdawał sobie sprawę z jego wpływów. Świadczy o tym list napisany do regenta z więzienia w Magdeburgu. Józef Piłsudski, osadzony tam po kryzysie przysięgowym w 1917 r., opisywał swoje trudne położenie i niepewność. Był bowiem więziony bez wyroku sądowego. Liczył, że Zdzisławowi Lubomirskiemu jako regentowi uda się wpłynąć na władze niemieckie. Książę interweniował w sprawie Józefa Piłsudskiego.

Rankiem 10 listopada, kiedy tylko książę regent dowiedział się o powrocie Piłsudskiego do stolicy, udał się na dworzec, gdzie przyszłego Marszałka witało kilka osób. Piłsudski wsiadł do samochodu księcia Zdzisława i pojechał wraz z nim do jego pałacu na Frascati. Obydwaj mężowie stanu mieli wówczas rozmawiać o szybko zmieniającej się sytuacji politycznej w kraju.

Tego dnia książę Zdzisław wysłał telegramy do polskich polityków w Berlinie, Poznaniu i Krakowie z propozycją utworzenia rządu narodowego. Wieczorem 11 listopada regenci przekazali Józefowi Pił-

sudskiemu władzę nad wojskiem, a 14 listopada władzę cywilną. Tym samym stał się zwierzchnikiem zbudowanego przez Radę aparatu administracyjnego i armii. Jednak przed objęciem rządów Piłsudski złożył regentom obietnicę utworzenia rządu ogólnonarodowego, który docelowo miał sprawować władzę. Gdy nie wywiązał się ze zobowiązania, a podjął współpracę jedynie ze środowiskami socjalistycznymi, Zdzisław Lubomirski spotkał się z nim prywatnie i doszło do bardzo poważnej wymiany zdań, zakończonych jednak porozumieniem.

Niektórzy sądzą, że przyszły Marszałek kierował się nie tylko własnymi preferencjami politycznymi, ale także aktualną sytuacją polityczną i prosocjalistycznymi nastrojami. O autorytecie księcia Zdzisława może świadczyć propozycja kandydatury na prezydenta, złożona mu przez Piłsudskiego w 1926 r.

W latach 1928-1935 był senatorem z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Podczas okupacji niemieckiej został aresztowany przez Gestapo za działalność niepodległościową. Po dwóch miesiącach z ciężkimi i poważnymi ranami został zwolniony z więzienia. Nie doszedł już do zdrowia. Z powodu obrażeń zmarł 31 lipca w swoim domu w Małej Wsi.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie

www.wiadomosci.onet.pl

Cudowny składnik obecny w grzybach może ochronić przed wirusami

Grzyby od dawna cieszą się opinią o wyjątkowych właściwościach prozdrowotnych. Potwierdzają to zarówno wielowiekowe tradycje kulinarne, jak i współczesne badania naukowe. Naukowcy mają na to solidne dowody, że beta-glukan zawarty w grzybach może wspierać organizm w walce z infekcjami.

Przed wszystkim grzyby są bogatym źródłem witamin z grupy B, minerałów selen, potasu i miedzi, a niektóre gatunki, np. boczniki lub pieczarki, dostarczają także witamin D, szczególnie jeżeli były wystawione na działanie promieni słonecznych.

Niektóre grzyby wyróżniają się nawet unikalnymi właściwościami zdrowotnymi. Jak się okazuje, sopłówka jeżowata (Lion's Mane) może wspierać funkcje mózgu i regenerację neuronów, co czyni ją interesującym składnikiem diety osób dbających o pamięć i koncentrację.

Z kolei reishi i maitake od wieków wykorzystywane są w medycynie chińskiej jako naturalne środki redukujące poziom stresu. Warto również zwrócić uwagę na shiitake, które mogą przyczyniać się do obniżenia poziomu złego cholesterolu LDL i wspierać zdrowie serca.

Grzyby, jak zapewniają specjaliści, mogą także mieć wpływ na aktywność układu odpornościowego - wspierać organizm w walce z chorobą oraz łagodzić przebieg infekcji wirusowych.

Beta-glukan, który występuje w ścianach komórkowych grzybów, gdzie pełni rolę budulcową, jest rodzajem białka należącego do grupy polisacharydów. Kanadyjscy naukowcy z Uniwersytetu McGill odkryli, że ta substancja może działać nawet jak naturalna tarcza, chroniąc organizm przed poważnymi skutkami infekcji wirusowych.

Badania przeprowadzone na myszach pozwoliły wnioskować o tym, że beta-glukan pomaga organizmowi lepiej znosić infekcję grypo-

wą. Zamiast bezpośrednio atakować wirusa, beta-glukan przeprogramowuje układ odpornościowy, pomagając mu skuteczniej zarządzać stanem zapalnym i minimalizować uszkodzenia płuc.

W medycynie beta-glukan od dawna jest znany ze swojego wpływu na układ odpornościowy, ale w tym przypadku naukowcy skupili uwagę na jego zdolności do zwiększania tolerancji na infekcje. Zamiast bezpośrednio zwalczać wirusa,



beta-glukan pomaga organizmowi lepiej poradzić z chorobą, ograniczając szkodliwe skutki reakcji zapalnej, co powoduje mniejsze ryzyko powikłań takich jak zapalenie płuc.

Przeprowadzone badania na myszach wykazały również, że podanie beta-glukanu przed zakażeniem wirusem grypy zmniejsza stan zapalny w płucach oraz poprawia funkcjonowanie układu oddechowego. Badacze odkryli także, że substancja ta modyfikuje działanie neutrofili - kluczowych komórek odpornościowych w ten sposób, aby reagowały w sposób bardziej kontrolowany.

Chociaż neutrofile pełnią ważną funkcję w zwalczaniu infekcji, ale ich nadmierna aktywność może prowadzić do silnych stanów zapalnych w płucach i powikłań, takich jak zapalenie płuc. Jego wpływ na myszy utrzymywał się przez miesiąc po

podaniu, co dowodzi, że może zapewniać długotrwałą ochronę przed infekcjami wirusowymi.

Wyniki badania przeprowadzone na myszach opublikowane w Nature Immunology wskazują, że podobne efekty mogą występować także u ludzi.

Jednakże z racji specjalistów, do ich potwierdzenia konieczne są dalsze badania kliniczne oraz określenie optymalnych dawek beta-glukanu w temacie ochrony przed grypą.

Już w przyszłości beta-glukan pozyskiwany z grzybów może stać się składnikiem leków wspomagających odporność, a nawet podstawą nowych terapii zapobiegających ciężkiemu przebiegowi infekcji wirusowych.

Prognozuje się, że odpowiednio skomponowana dieta bogata w grzyby naturalnie wzmocni organizm w walce z chorobami układu oddechowego. Badania nad beta-glukanem nadal trwają, ponieważ naukowcy przewidują w nim ogromny potencjał.

Najbardziej zasobne w beta-glukan są grzyby shiitake, które są jednym z najlepszych źródeł tego związku, znane ze swoich właściwości wzmacniających układ odpornościowy. Grzyby maitake oraz reishi również zawierają duże ilości beta-glukanu.

Natomiast mniej znane grzyby chaga również zawierają ten związek działający przeciwutleniająco i wspierający odporność. Ponadto popularne boczniki dostarczają beta-glukanu oraz białka roślinnego i błonnika, co stanowi wartościowy składnik diety.

Cieszące się popularnością w kuchni piekarki również zawierają beta-glukan, choć w mniejszych ilościach niż grzyby shiitake czy maitake, ale są także dobrym źródłem tego związku. Ponadto, są łatwo dostępne, niskokaloryczne i nadają się do włączenia ich do codziennej diety.

Fot. Pixabay

Czeremcha nie jest trująca, a odwrotnie jest bombą witaminową

Czeremcha najczęściej jest spotykana w lasach i na podmokłych terenach. Zakwita w maju. Natomiast aromat i biel jej kwiatów nie każdego zachwycą, ale owoce choć to są małe, czarne kuleczki są rzeczywiście bombą witaminową.

Czeremcha przybyła na nasze tereny dopiero w XIX w. Obecnie jest uznawana za roślinę inwazyjną, gdyż można ją spotkać i w lasach, i na nizinnych terenach. Jest uważana za jeden z najbardziej ekspansywnych gatunków, gdyż wywołuje negatywne zmiany w europejskich ekosystemach leśnych.

Natomiast w Ameryce jest bardzo ceniona, przede wszystkim z powodu drewna. Wykorzystywana

jest także jako roślina lecznicza i ozdobna. Jej owoce są jadalne. Natomiast nie każdy o tym wie, ale wprawieni miłośnicy przyrody oraz leśnicy bardzo doceniają jej właściwości zdrowotne.

Niektórzy są zdania, że cierpkie owoce czeremchy nie są jadalne, a wręcz trujące. Wynika to z podobieństwa jej walorów smakowych do wilczej jagody.

Co jest tylko częściowo prawdą, owoce czeremchy posiadają tylko w samych pestkach toksyczny cyjanowodór, ale miąższ można bez żadnych obaw zetrzeć na surowo.

Ponadto czeremcha jest rośliną o licznych właściwościach prozdrowotnych. W ziołolecznictwie są wykorzystywane zarówno jej owoce,

jak też liście, kwiaty i kora.

Z racji wysokiego stężenia witaminy C czeremcha potężnie wzmacnia odporność. Przetwory z owoców czeremchy np. soki i nalewki są polecane jesienią i zimą, czyli w tzw. okresie przejściowym, gdy zdarza się więcej przeziębień oraz niedomagań np. na grype.

Oprócz tego, że owoce czeremchy można zjeść na surowo, można przygotować z nich konfitury i dżemy. Natomiast w postaci soków, syropów i nalewek mogą być wspaniałym dodatkiem do herbaty. Jak się okazuje, po obróbce owoce czeremchy mają łagodniejszy smak.

Ponadto przetwory z czeremchy świetnie nadają się jako dodatek do deserów, pieczywa i ciasta.

Babka puszysta i delikatna na dowolną okazję, w tym na święta wielkanocne

Babka w tej wersji nie wymaga do jej przygotowania wiele czasu, wystarczy tylko 10 minut. Wychodzi puszysta i delikatna jak puch, ponadto długo zachowuje świeżość.

10-minutowa babka pasuje jak na rodzinne spotkanie tak i na wielkanocne święta. Przede wszystkim pozwoli zaoszczędzić dużo czasu, jak też będzie dobrym rozwiązaniem dla osób, które zwykle nie pieką ciast.

Składniki: 4 jajka, 100 g miękkiego masła, 130 g cukru brązowego, łyżeczka ekstraktu waniliowego, szczypta soli, 130 g mąki migdałowej, 150 g mąki pszennej typ 550, 2 łyżeczki proszku do pieczenia.

Przygotowanie:

- Miękkie masło utrzeć z cukrem na puszystą masę, kontynuując ucieranie dodawać do niej stopniowo jajka.
- Do gotowej masy dodać ekstrakt z wanilii i szczyptę soli, całość wymieszać.
- Do mokrej masy dosypać obie mąki, proszek do pieczenia i całość wymieszać do połączenia się składników.
- Ciasto wylać do formy wysmarowanej masłem i podsypanej bułką tartą.
- Babkę piec w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni Celsjusza przez 40-50 minut. Przed końcem pieczenia ciasto sprawdzić patyczkiem.
- Jeśli będzie gotowe formę wyciągnąć na blat i pozostawić na 10 minut.
- Następnie gotową babkę wybrać z formy, posypać ją cukrem pudrem lub poleać polewą czekoladową lub lukrem. W wersji świątecznej można ją dopełniając udekorować na własne życzenie.

Buleczki z makiem zamiast makowca

Buleczki z makiem bardzo dobrze smakują i mogą sukcesywnie zastąpić wersję tradycyjnego makowca.

Składniki na ciasto: 500 g mąki pszennej typu 500; 120 ml mleka; 40 g drożdży świeżych; 50 g cukru; 2 jajka; 1 żółtko; 1 opakowanie cukru waniliowego; 100 g masła; szczypta soli.

Nadzienienie: 500 g suchego maku; 100 g cukru brązowego; 40 ml miodu płynnego; 20 g masła; spora garść orzechów (np. włoskich); spora garść suszonych owoców kandyzowanych, np. mieszanka śliwek, moreli, rodzynków itd.

Przygotowanie:

- Mleko lekko podgrzać, by było ciepłe. W miseczce wymieszać drożdże z łyżką cukru, 2 łyżkami mleka i 2 łyżkami mąki. Rozczyn odstawić na 10-15 minut w ciepłe miejsce, aby drożdże zaczęły pracować.
- Do dużej miski przesiać mąkę i dodać szczyptę soli. W osobnej misce ubić jajka i żółtko z resztą cukru oraz cukrem waniliowym, by powstała jasna, puszysta masa.
- Do mąki dodać gotowy rozczyn, ubite jajka z cukrem, pozostałe ciepłe mleko i zagnieść ciasto, stopniowo dodając roztopione masło.
- Ciasto wyrabiać aż stanie się gładkie, elastyczne i nie będzie kleić się do dłoni. Można to zrobić ręcznie lub użyć miksera z hakiem do ciasta.
- Uformowane ciasto przykryć ściereczką i odstawić na około półtorej godziny w ciepłe miejsce aż podwoi objętość.
- Przygotować nadzienie. Mak wsypać do garnka i zalać wodą, by całość była przykryta. Zagotować i od tego czasu zostawić na 10 minut na średnim ogniu.
- Następnie przełożyć przez gęste sitko, odcedzić z nadmiaru wody i zostawić do przestygnięcia.
- Orzechy i owoce kandyzowane drobno posiekać. Następnie zmielić przy pomocy maszynki mak, najlepiej zrobić to dwukrotnie.
- Do maku dodać przygotowane dodatki, miód, masło w temperaturze pokojowej i cukier. Całość ponownie podgrzać na średnim ogniu i poczekać aż cukier się rozpuści. Masa powinna zrobić się gęsta i kleista, wtedy już będzie gotowa.
- Gdy ciasto wyrośnie, przenieść je na lekko oprószoną mąką powierzchnię i krótko zagnieść.
- Rozwałkować na dwa prostokąty o grubości około 1 cm i rozsmarować masę makową na całej powierzchni.
- Złożyć obydwa długie boki ciasta do środka i pokroić ostrym nożem w paski na około 5 cm szerokości. Każdy pasek przekroić przez środek, ale nie do końca. Wtedy skrócić jak spiralę i połączyć ze sobą końce. Nadzienie może wystawać.
- Buleczki z makiem ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, zachowując odstępy.
- Rozgrzać piekarnik do 180°C. Wstawić bułeczki i piec około 20 minut aż zrobią się z zewnątrz złociste.

Fot. Teresa Markiewicz



W poszukiwaniu współpracy z polskim chórem działającym na Wileńszczyźnie

Podczas tegorocznych Kaziukach-Wilniukach na Warmii i Mazurach zwrócił się do mnie mieszkaniec tych stron a w przeszłości Ziemi Wileńskiej Wojciech Fijałkowski z prośbą o nawiązanie kontaktów z polskim chórem, działającym na Wileńszczyźnie. Zamieszczam tę prośbę i informację o olsztyńskim CHÓRZE APASJONATA w prasie polskiej na Wileńszczyźnie.

Informacje o CHÓRZE APASJONATA

„Jesteśmy zespołem wokalnym, śpiewającym w tym składzie od kilkunastu lat. Od ponad czterech lat występujemy jako CHÓR APASJONATA Stowarzyszenia AKTYWNI PASJONACI, które wpisane zostało przez Pana Prezydenta Olsztyna w Ewidencję Stowarzyszeń Zwykłych. Regulamin Stowarzyszenia stanowi o prowadzeniu działalności m.in. na rzecz seniorów w zakresie:

- działalności kulturalnej
- działalności edukacyjnej
- działalności twórczej
- działalności sportowej
- działalności turystyczno- krajoznawczej

W ramach działalności kulturalnej w stowarzyszeniu funkcjonuje CHÓR APASJONATA. W swoim repertuarze mamy ponad 60 pieśni, piosenek m.in. takich kompozytorów jak Stanisław Moniuszko, Feliks Nowowiejski i innych. Są to utwory o różnej tematyce, pochodzące z różnych regionów Polski i oczywiście tematycznie dopasowane do okazji występu chóru. Śpiewamy również w innych językach. Utwory, które wykonujemy śpiewane są na dwa i trzy głosy. Jesteśmy chórem mieszanym i występujemy w zależności od okoliczności w składzie 18-25 osobowym. Bierze udział w przeglądach i festiwalach. Tylko w 2023 roku na przeglądzie Pieśni Patriotycznej w Biskupcu w dniu 25 października zajęliśmy trzecie miejsce.

W dniu 14 listopada w Olsztynie zdobyliśmy Puchar Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za 1 miejsce w Senioralnym Festiwalu Pieśni Patriotycznej. Natomiast podczas 8 Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów w Morągu 25 listopada odebraliśmy puchar za zajęcie drugiego miejsca. Wystąpiliśmy jako pierwsi na inauguracji imprezy „Święta, miło Was widzieć” na scenie Jarmarku Bożonarodzeniowego w Olsztynie. Daliśmy wiele koncertów w Domach Pomocy Społecznej, w szpitalach a nawet w przedszkolach. Podobnie jak w latach poprzednich w 2024 roku wystąpiliśmy z okazji Dnia Chorego w Klinice Pulmonologicznej w Olsztynie, Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Górowie Iławeckim, imprezach okolicznościowych „Pamiętajcie o ogrodach” w Olsztynie, na scenie „U rycerzy” na Polach Grunwaldzkich z okazji inscenizacji bitwy 14 lipca 2024 r., także na Przeglądach Chórów i Kapel Ludowych w Czerwoncu, Gietrzwałdzie i innych miejscowościach. Rok 2024 zakończyliśmy tradycyjnie pięknym koncertem 30 grudnia w Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” w Olsztynie dla jego mieszkańców.

Dyrygentem chóru jest absolwentka Wydziału Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie Anna Bułakowska, jednocześnie wykładowczyni tego wydziału. Akompaniuje na akordeonie jego wirtuoz Jerzy Rokicki.

W imieniu koleżanek i kolegów z Chóru Apasjona poszukujemy na terenie Litwy podobnego zespołu do współpracy przy różnych okazjach”.

Krystyna Adamowicz

Wojciech Fijałkowski

Prezes Stowarzyszenia Aktywni Pasjonaci
Olsztyn, ul. Żołnierska 45 A,

tel. 604 637 008, fijalkowski.wojciech@wp.pl

Z całego serca

* Z okazji Dnia Urodzin i Imienin rektorowi PUTW **Ryszardowi KUŹMO** składamy najserdeczniejsze życzenia: Pan wie, że wczoraj minęło, a dziś Dzień Urodzin jest radością. Niech każdy ranek słońce świeci i śpiewają wszyscy święci i wesoło pieśń rozbrzmiewa a uniwersytet 100 lat śpiewa.

Zarząd, kabarecik i słuchacze Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wilnie

* Z okazji Dnia Urodzin **Julii KSZANOWICZ** szczerze i serdecznie życzenia kolejnych lat życia przepełnionych zdrowiem, szczęściem, pogodą ducha, pomyślnością i ludzką życzliwością, wielu łask Bożych na dalsze lata

składa Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych i zespół wokalny „Mickunianka”

* „Každy dzień cenić warto i wierzyć, że najcenniejszym skarbem jest po prostu życie”

Z okazji Jubileuszu 50-Urodzin **Annie PALCEVIENĖ** składamy najserdeczniejsze życzenia. Z sekundy na sekundę, z godziny na godzinę zmieniaj swoje życie o drobinę, dodaj coś nowego, odejmij trochę starego, podziel na przyjemne, pomóż przez potrzebne. Wynik prostym jest równaniem. Bierz z życia tyle, ile jesteś w stanie. Krzepkiego zdrowia, szczęścia osobistego, wytrwałości oraz jasnych i pogodnych dni w życiu.

Spółeczność Szkoły Podstawowej w Jęczmieniskach

PREZENTACJA KSIĄŻKI „O CZYM SZUMIĄ WIEKI...”



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci **Adolfa KODZIA**. Jego zaangażowanie w pielęgnowanie pamięci o historii Wileńszczyzny oraz działalność na rzecz lokalnej społeczności pozostaną cennym dziedzictwem.

Łączymy się w bólu z rodziną i bliskimi, składając najszczerze wyrazy współczucia. Niech wspomnienie o Nim będzie źródłem siły i pocieszenia.

Prezydium AWPL-ZChR rejonu wileńskiego



Łączymy się w bólu i smutku oraz składamy wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci śp. **Adolfa Kodzia**, byłego wieloletniego nauczyciela, wyjątkowego człowieka, aktywnego i pracowitego działacza społecznego.

Niech dobry Bóg otworzy Mu bramy Swego Królestwa.

Członkowie Zarządu Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie



Szczerze współczucie przekazujemy **Teresie KODŹ** z powodu odejścia do wieczności jej Męża **Adolfa**, który był naszym nauczycielem, wychowawcą i przyjacielem. Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie.

Bujnowscy, Jawelscy, Jankowscy i Siemionowa



Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy szczerzego współczucia **Lilii KIEJZIK** i jej Rodzinie z powodu śmierci ukochanego Ojca.

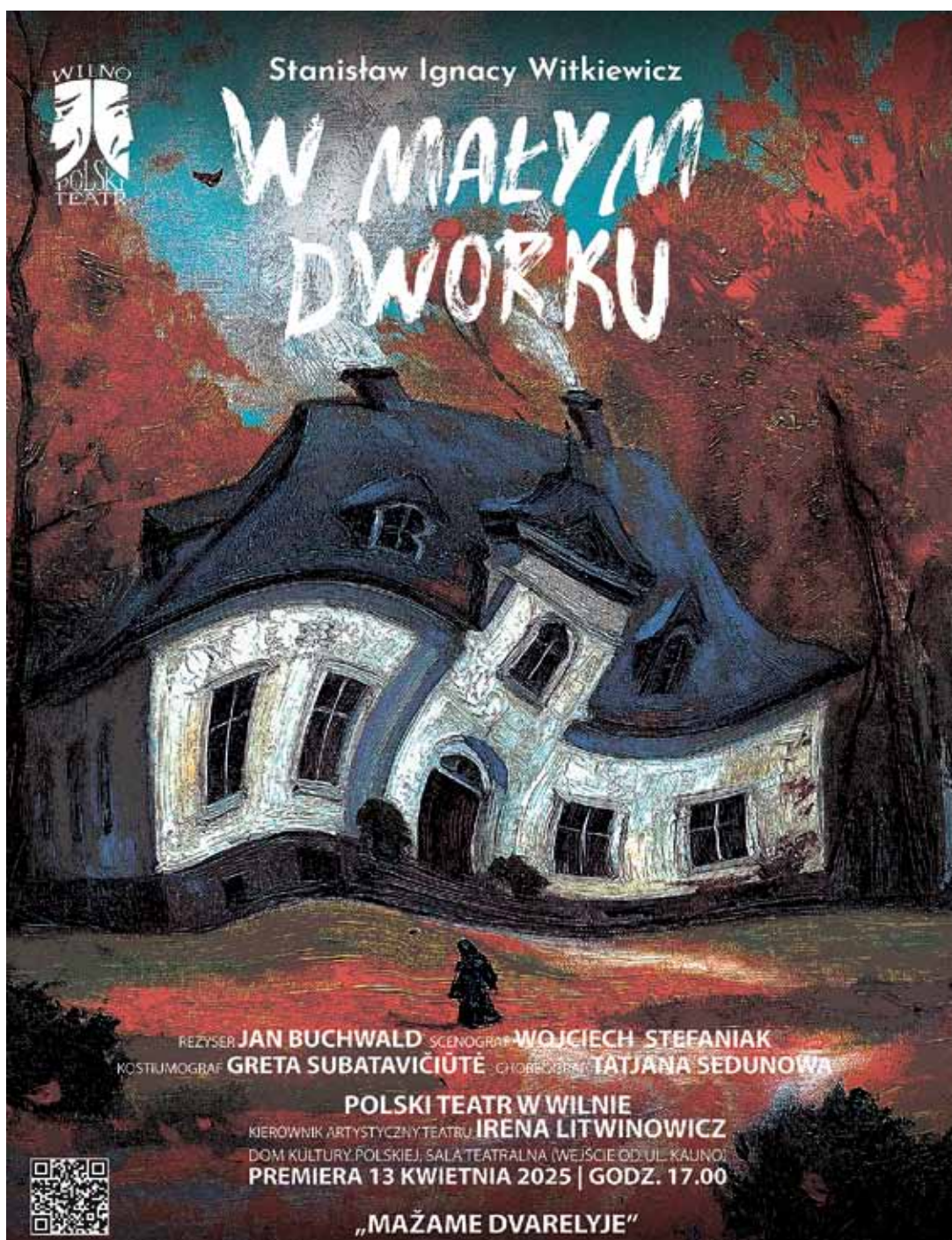
Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW



„Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim...”
Julian Tuwim

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci **Czesława GLIŃSKIEGO**

składają członkowie Koła ZPL w Pikieliskach



Kolejne gole „Lewego”

Robert Lewandowski zdobył dwie bramki dla Barcelony, która pokonała u siebie Gironę 4:1 w 29. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy piłkarskiej. Łącznie polski napastnik ma 25 trafień w tym sezonie ligowym i o trzy trafienia wyprzedza Francuza Kyliana Mbappe z Realu Madryt.

Djokovic przegrał z 19-latkim

Novak Djokovic musi poczuć na setny tytuł ATP. W finale turnieju rangi 1000 w Miami serbski tenisista przegrał z Czechem Jakubem Mensikiem 6:7 (4-7), 6:7 (4-7). To pierwszy w karierze triumf 19-latkę z Prościejowa. Wśród kobiet triumfowała prowadząca w światowym rankingu Białorusinka Aryna Sabalenka, która pokonała w finale Jessicę Pegulę 7:5, 6:2.

Triumf Słoweńca

Słoweńiec Primož Roglič (Red Bull Bora-hansgrohe) wygrał siódmy, ostatni etap wyścigu kolarskiego Dookoła Katalonii, ze startem i metą w Barcelonie. Zwycięstwo pozwoliło mu na triumf w klasyfikacji generalnej.

Rekord świata Prevca

Aleksander Zniszczoł zajął siódme miejsce w ostatnim w sezonie 2024/25 konkursie Pucharu Świata na mamucie skoczni w słoweńskiej Planicy. Zwyciężył Słoweńiec Anže Lanisek. Jego rodak Domen Prevc uzyskał 254,5 m i ustanowił rekord świata.

Owieczkin goni Gretzky'go

Aleksander Owieczkin zdobył 890. gola w hokejowej lidze NHL, ale jego Washington Capitals przegrali u siebie z Buffalo Sabres 5:8. Rosjanin goni strzelecki rekord wszech czasów Kanadyjczyka Wayne'a Gretzky'ego, wynoszący 894 bramki.

Trump zadowolony

Prezydent USA Donald Trump oświadczył, że cieszy się ze związku słynnego golfisty Tigera Woods z jego byłą synową Vanessą Trump. „Jestem bardzo szczęśliwy. Oboje są wspaniali” – podkreślił. Prezydent wyjaśnił, że Woods osobiście poinformował go o swoim związku z Vanessą Trump, byłą żoną jego syna Donalda Trumpa Jr.

Koszykarka przebiła na aukcji rekord słynnej tenisistki

Fenomenalna Caitlin Clark

Kolekcyjerska karta z autografem gwiazdy koszykówki NCAA i WNBA Caitlin Clark osiągnęła na aukcji kwotę 366 tys. dolarów, co oznacza, że cena pamiątki fenomenalnej 23-latkę znacznie przebiła dotychczasowy rekord za tego typu memorabilium należący do tenisistki Sereny Williams.

Kartę Williams z autografem 23-krotnej triumfatorce w Wielkim Szlemie, czterokrotnej mistrzyni olimpijskiej w grze podwójnej, sprzedano na aukcji w maju 2022 r. za „jedyne” 266 400 dol. Clark jest koszykarskim fenomenem, a jej popularność rośnie z miesiąca na miesiąc. W lutym 2024 r. została rekordzistką pod względem zdobyczy punktowej – 3881 pkt, biorąc pod uwagę rywalizację zespołów żeńskich i męskich, akademickiej ligi NCAA jako zawodniczka Iowa Hawkeys. Akademicką drużynę doprowadziła do krajowego finału, a dzięki jej popularności klub po raz pierwszy w historii mógł się pochwalić wszystkimi sprzedanymi karnetami.

Wybrana z numerem 1 w drafcie przez Indiana Fever w pierwszym sezonie w zawodowej lidze nie tylko pobiła dwa rekordy ligi WNBA i została najlepszą debiutantką, ale sprawiła, że frekwencja na trybunach w sezonie regularnym wzrosła o... 48 procent w porównaniu z 2023 r. – mecze oglądało średnio 9807 fanów, zaś rok wcześniej 6615. Na wszystkie spotkania rozgrywek – przyszło łącznie 2 353 735 kibiców, czyli najwięcej od 22 lat.

Trzy mecze z udziałem Clark przyciągnęły ponad 20 tysięcy fanów, a rekord padł 19 września, gdy spotkanie Washington Mystics z Indiana zobaczyło w hali 20 711 kibiców. Oczywiście rekordową, w historii ligi,



Kapitałne występy koszykarki Caitlin Clark sprawiły, że koszykówka kobieca cieszy się coraz większym zainteresowaniem kibiców

domową frekwencję odnotował jej klub – łącznie na mecz Clark i koleżanek przyszło do hali Gainbridge Fieldhouse 340 715 kibiców.

W grudniu została wybraną Sportsmenką Roku w plebiscycie Associated Press. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że podniosła rangę i popularność koszykówki kobiet – zarówno tej uniwersyteckiej, jak i WNBA – do niespotykanego dotychczas poziomu. Można spodziewać się, że rekordowa kwota kolekcyjerskiej karty Clark to dopiero początek sukcesów cenowych „jej pamiątek” na wielkich aukcjach.

Bayern nie przedłuży kontraktu z Muellerem

Ulubieniec kibiców odejdzie?

Bayern Monachium nie przedłuży kontraktu z Thomasem Mullerem – podają niemieckie media. Piłkarz, który debiutował w barwach Bawarczyków w 2008 roku u trenera Juergena Klinsmanna, rozegrał aż 742 mecze we wszystkich rozgrywkach, co jest rekordem klubowym.

Obecna umowa 35-letniego Muellera obowiązuje tylko do czerwca. „Sportbild” i magazyn „Kicker” poinformowały, powołując się na członka zarządu klubu Maxa Eberla, że Bayern nie przedłuży z nim kontraktu.

Wychowanek Bayernu zdobył z nim m.in. 12 tytułów mistrza Niemiec, dwukrotnie triumfował w Lidze Mistrzów (2013, 2020). W tym sezonie Bawarczycy mają szansę zwyciężyć w obu tych rozgrywkach. Finał Champions League zaplanowano właśnie w Monachium. Thomas Mueller zajmuje trzecie miejsce w klasyfikacji strzelców w historii klubu z dorobkiem 247 bramek. Wyprzedzają go tylko nieżyjący już Gerd Mueller – 570 i Robert Lewandowski – 344.

W tym sezonie ulubieniec kibiców grał jednak coraz mniej. W ostatnich trzech meczach przebywał na boisku łącznie tylko 13 minut (siedem z Bayerem Leverkusen w Lidze Mistrzów, sześć z Sankt Pauli, cały mecz na



Thomas Mueller z Bayernem wywalczył 12 tytułów mistrza Niemiec i dwukrotnie triumfował w LM

ławce rezerwowych z Unionem Berlin). W reprezentacji Niemiec rozegrał 131 meczów (45 bramek), zdobywając m.in. mistrzostwo świata w 2014 roku.

Drużyna tenisistek stołowych mistrzem Igrzysk Szkolnych na Litwie

Sensacyjny triumf mickunianek w Kielmach

W Kielmach (lit. Kelmė) w ubiegłym tygodniu odbyły się finałowe zawody w tenisie stołowym w ramach Igrzysk Szkolnych na Litwie. W turnieju finałowym spotkało się po 6 najsilniejszych drużyn chłopców i dziewcząt. Ogromny sukces odniosły tenisistki z Mickun, które wywalczyły tytuł mistrzowski.

Droga do finału była długa. Wiodła przez trzyetapową rywalizację w eliminacjach rejonowych, strefowych i międzystrefowych. Do turnieju finałowego awansowały najsilniejsze drużyny z 6 szkół na Litwie, w tym reprezentujący rejon wileński sportowcy z Gimnazjum w Mickunach.

W składzie drużyny z Mickun wystąpiły: Kaja Tworogal (klasa 5), Karina Milto (klasa 5), Ewa Chalkovskytė (klasa 5), Gabriela Gulbicka (klasa 5), Dominykas Grybauskas (klasa 5), Karol Urbanowicz (klasa 7), Edwin Dowgiąto (klasa 7).

Dziewczęta z Mickun wygrały



wszystkie mecze i po raz pierwszy zostały mistrzyniami Litwy. Drużyna dziewcząt z wynikiem 3:0 pokonała tenisistki stołowe z Nowych Okmian (Gimnazjum „Ramučių”), z Poniewieża (Gimnazjum im. J. Balčikonisa) 3:0, z rejonu kowieńskiego (Gimnazjum Lukšos z Godlewa) 3:1, z Szawel (Progimnazjum Juventos)

3:1 i z Solecznik (Gimnazjum im. Tysiąclecia Litwy) 3:0.

Drużyna chłopców z Mickun wygrała dwa pojedynki, przegrała trzy razy i wywalczyła 4. miejsce.

Tenisistki stołowe z Mickun wielokrotnie zwyciężały w turniejach wśród szkół wiejskich, ale po raz pierwszy zwyciężyły w rywalizacji

wśród szkół miejskich. Warto zaznaczyć, że wszystkie dziewczęta uczęszczają do klasy piątej i rywalizowały z dziewczętami starszymi o 5-6 lat.

Markas Vaitonis,
st. nauczyciel wychowania
fizycznego Gimnazjum
w Mickunach